

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 6. listopada 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Krwawe bójki na wiecu.

Unieważnione i zatwierdzone listy wyborcze. Aresztowania i rewizje.

Źródło dla zakupu obuwia gumowego marki „Tretorn“

I. Schleier, Lwów

główny skład obuwia, Legionów 35.

Oto jeden przykład taniści:

śniegowce damskie czarne i kolorowe

marki „TRETORN“ Zł. 12*50

5687

Aresztowanie działaczy niemieckich na Pomorzu.

Warszawa, (j. — telef.). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj rewizję w mieszkaniach wybitnych przewodców mniejszości narodowej na Pomorzu. W wyniku rewizji znaleziono liczne materiały obciążające, wskazujące na antypaństwową działalność i prowadzenie nielegalnej akcji wyborczej przez Niemców pomorskich.

Na podstawie znalezionego materiału aresztowano w Tczewie, Wejherowie i okolicy siedmiu najwybitniejszych działaczy mniejszości niemieckiej, m. n. b. posła i czołowego kandydata listy niemieckiej w okręgu Tczew, Tałulińskiego, kandydata tej listy Brandtkego i kierownika niemieckiego biura wyborczego Ferdynanda Taubego.

Z braku gotówki sprzedaje bielskie kamgany w najlepszym gatunku zamiast 52 tylko **24 zł. za metr.** Proszę się przekonać. **EISENBERG, Bołmów 18.** 5438

Organizowanie policji lotniczej.

Warszawa, (j. — telef.). Komenda Główna Policji P. w Warszawie przystąpiła do organizowania policji lotniczej. Pierwszym etapem tej organizacji jest utworzenie w głównej komendzie P. P. referatu lotniczego. Kierownikiem tego referatu mianowany został major - pilot Wilman. W najbliższym już czasie wyszkolona będzie pierwsza kadra oficerów pilotów i szeregowych pilotów policji. W tym celu odkomenderowanych zostaje pięciu oficerów policyjnych do szkoły oficerów lotnictwa w Deblinie, oraz sześciu

Straszna katastrofa kolejowa.



(xy) Jak już donosiliśmy, wydarzyła się onegdaj koło miejscowości Perigneux, we Francji, straszna katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny Genewa—Bordeaux wyko-

się i przewrócił. 17 pasażerów zginęło, 40 odniosło lekkie i ciężkie rany.

Rycina nasza przedstawia miejsce katastrofy.

szeregowych do szkoły podoficerów lotnictwa w Bydgoszczy.

DWA ODCZYTY P. ŚWITALSKIEGO.

Warszawa, (j. — telef.) Były premier Świtalski ma znowu wygłosić dwa odczyty w Warszawie: jeden pt.: „Karty i strzępy historii“, drugi zaś „O co toczy się walka“. — Pierwszy odczyt wygłosił na były premier na akademii z okazji uroczystości 11 listopada, drugi zaś w ostatnich dniach przed wyborami.

KTO ZACZEPIA POLSKĘ, ZACZEPIA FRANCJĘ.

Paryż. (PAT.). Omawiając na zebraniu politycznym politykę zagraniczną Francji, Franklin Bouillon oświadczył, że ze wszystkich stron słyhać obecnie głosy o wojnie, w związku z czem powstaje kryzys ekonomiczny. Jest tylko jeden sposób uniknięcia woj-

ny, stwierdził mówca: Przedewszystkiem utworzenie unji wszystkich Francuzów i następnie formalna deklaracja, że nasza granicą wschodnią jest Wisła. Zawarliśmy traktat pokojowy z Polską i ktokolwiek zaczepia Polskę, zaczepia Francję. Jeżeli się to powie zupełnie jasno, dokończył mówca, można być spokojnym, że niebezpieczeństwo się zmniejszy.

NA ROK WIEZIENIA.

Warszawa, (j. — telef.) Sąd okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słoninie rozpatrywał sprawę b. posła białostockiego włościańsko - robotniczego klubu Pawła Krymeczuka, oskarżonego z art. 129 i 154. B. poseł Krymeczuk skazany został na rok więzienia za antypaństwowe wystąpienia. W dniu dzisiejszym odbędzie się druga rozprawa przeciw Krymeczukowi, oskarżonemu z tych samych artykułów.

Śladami Bismarka.

Ustawy wyjątkowe dla tępienia polskości w Niemczech.

(—) Położenie ludności polskiej w Niemczech pogarsza się coraz bardziej. Wrogi dla obywateli narodowości polskiej kurs polityki wewnętrznej Rzeszy przybiera nieustannie na sile i rozmiarach. Rząd niemiecki nie kryje się już nawet weale ze swą polityką antypolską, lecz prowadzi ją już zupełnie jawnie i z coraz większą zaciekleścią.

Na największe przesładowania są narażone szkoły polskie. Gdy dzieci niemieckie w Polsce mają bezwzględnie zapewnioną szkołę niemiecką, to w Niemczech milion Polaków ma zaledwie kilka szkół polskich prywatnych, otwartych niedawno i narażonych na przeróżne szykany władz i barbarzyńskie napady niemieckich bojówek „patriotycznych“, nie mogących znieść istnienia polskiej szkoły. — Szczególnie w ostatnich czasach atak szowinistów niemieckich na szkoły polskie i polskie instytucje przybrał wyjątkowo zaciepły charakter. Popelniono już w tym względzie szereg barbarzyństw, ilustrujących dobitnie jak wygląda w Niemczech kultura mas.

Jednocześnie władze pruskie starają się wacierać ostatnie ślady polskości u siebie, gdzie tylko jeszcze ślady te zachować się mogły. Wiele znowu mamy do czynienia z t. zw. „pruskimi chrztami“. Na Śląsku Opolskim usuwane są systematycznie starożytnie kościołki polskie; zabytki polskiego budownictwa, świadczące o polskości tego kraju. Zburzony został także zamek książąt piastowskich w Opolu, sięgający 13-go wieku, bo zabrakło nagłe miejsca na jakąś budowlę reprezentacyjną w tandetnym niemieckim stylu...

Ale tego jeszcze było mało, więc przy akompaniamencie lamentów na temat gra-

nie wschodnich, rzekomo zagrożonych przez „niebezpieczeństwo polskie“, Niemcy spreparowali już projekt ustawy wyjątkowej, mającej na celu legalne i bezpośrednie gniebienie mniejszości polskiej.

Mianowicie do Reichstagu wpłynął ostatnio projekt ustawy „o ochronie granic wschodnich“, ograniczającej prawa Polaków, obywateli Rzeszy. Według tego projektu, Polacy obywatele niemieccy, posyłający dzieci swe do szkół polskich, nie będą mieli prawa nabywania gruntów. Projekt pozatem ustanawia kary dla rolników niemieckich, zatrudniających emigrantów polskich. Rolnicy, winni takiego „przestępstwa“, nie będą mogli korzystać z funduszu „pomocy wschodniej“. Takiej samej karze podlegają i ci rolnicy Niemcy, którzy pozwalają swym robotnikom, Polakom, obywatelom niemieckim, posyłać dzieci do szkół polskich. Ustawa ta ma cel wyraźny — zabicia szkolnictwa polskiego w Niemczech i ostatecznego spruszczenia mniejszości polskiej.

Niezależnie od powyższego projektu ustawowego, Reichstag uchwalił już projekt ustawy, przyznającej odszkodowanie niemieckim właścicielom ziemskim, którzy wskutek umowy likwidacyjnej polsko - niemieckiej mogli ponieść jakiejkolwiek bądź straty. Niemcy więc, udający bankrutów i wynajdujący argumenty dla nieplacenia reparacji, mają środki, o ile chodzi o odszkodowanie dla hakatystów, osiedlonych przez komisję kolonizacyjną na ziemiach polskich. I wogóle, o ile chodzi o stosunek do Polski, Polaków i spraw związanych ze stosunkami polsko - niemieckimi, Niemcy są jednomyślni, od skrajnej prawicy do komunistów.

Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcje, gnienie w kiszkiach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerą łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanke. 5260

Prawa wyjątkowe w Niemczech, wymierzone przeciw Polakom, jednak muszą znaleźć należyty oddźwięk na terenie Ligi Narodów. Wszystkie narady powinny być dokładnie poinformowane o tem, jak wygląda niemiecki adwokat spraw mniejszościowych, ów „obronca“ i podżegacz zbrodniczych sabotażystów ruskich w Polsce, a jednocześnie autor ustaw tępiących u siebie szkolnictwo mniejszościowe. Kto tak postępuje, jak Niemcy, niema prawa występowania w charakterze protektora mniejszości narodowych. I cynizm powinien mieć jakieś granice.

Zasadniczo zaś można uważać za dojrzałe już wysunięcie przed forum Ligi Narodów kwestji konieczności ochrony mniejszości narodowych w Rzeszy w drodze zastosowania „traktatów mniejszościowych“, zwłaszcza, iż obecny niemiecki minister spraw zagranicznych Rzeszy wyraził w odpowiedzi p. ministrowi Zaleskiemu zgodną podpisanie przez Niemcy tych traktatów. Obietnica ta nie powinna pozostać frazesem. Trzeba dopilnować by rozpęd niemiecki do lekceważenia wszelkich praw moralnych znalazł odpowiedni hamulec.

Czas ostatni, aby naprawiono fatalny błąd, popelniony przy układaniu Traktatu Wersalskiego, kiedy to pamiętano tak skrupulatnie o Niemcach, którzy mieli dostać się pod panowanie Polski i zabezpieczono ich prawa mniejszościowe — a zapomniano zupełnie o milionie Polaków, którzy, pozostając w dalszym ciągu w tych odwiecznych siedzibach, w konsekwencji tego „zapomnienia“ narażeni są dziś na szykany, gwałty i przesładowania.

72

Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerey.

Doskonale zdawałem sobie sprawę z tego, że stąkam po niebezpiecznym gruncie — oczywiście z punktu widzenia przeciwników Traversa, a jednak znalezienie tej liny wzmocniło jeszcze me podejrzenia i utwierdziło w przekonaniu, że Digby-Coates doskonale obmyślił cały plan, aby winę zrzucić na Traversa. Sznur jedwabny w tak dobrym gatunku, nie jest tak bardzo pospolitą rzeczą, żeby Scotland Yard, nie trudząc się zbyteń, nie wysledził, gdzie i kto go kupował. Tak jestem przekonany, że kupował go Digby-Coates, iż gotów jestem nawet dopomóc do wyśledzenia tej sprawy. Gdyby nie reszta faktów, stwierdzających niewinność Traversa, znalezienie tej liny zaprowadziłoby go pod sznur inny, jeszcze grubszy i mocniejszy, mając jednak inne dowody, jestem pewien, że skutek będzie zupełnie wręcz odmienny.

Teraz punkt drugi — czas. Pamiętamy, że wskazówki przewróconego zegara w gabinecie wskazywały 10.45. Pamiętamy, że o 10.45 Travers wszedł do gabinetu Digby-Coates'a i spytał o godzinę. Potwierdzały to zeznania i Traversa i Digby-Coatesa. Słuszne więc było rozumowanie, że Travers po spełnieniu zbrodni i zainscenizowaniu w gabinecie walki, cofnął wskazówki zegara na 10.45, pamiętając, że w tym czasie był u Digby-Coates'a, który to musiał poświadczyć. Było więc zupełnie naturalne, że koroner, mający już podejrzenia, przychylił się do życzenia sądu i wydał potępiający wyrok na Traversa.

Koroner dodał, że trudno mu ustalić, czy Travers zapytał sir Ariura Digby-Coates'a o godzinę, ażeby móc po cofnięciu wskazówek wykazać swe alibi, czy też pytanie o godzinę było przypadkowe i dopiero przy cofaniu wskazówek przyszła mu ta myśl do głowy. W każdym razie — dodał ten mądry człowiek — nieuzgodnienie pewnych szczegółów zawsze doprowadza do popelnienia głupiego błędu, dzięki któremu sprawca sam oddaje się w ręce sprawiedliwości.

Jakież to banalne! A jakie w tym wypadku mylnie! Zastanówmy się tylko. Obaj — Digby-Coates i Travers są bardzo inteligentnymi ludźmi. Przypuścmy, że jeden z nich, cofnawszy wskazówki, chce wykazać, że zegar zatrzymał się wcześniej. Czyż mógłby popelnić tak śmieszny, dziecinny błąd, żeby zapomnieć, że zegar bije? Ja myślę, że nie!

A dalej. Dwaj panowie wiedzą, że jeden pytał drugiego o godzinę. Dlaczego więc przy padkowe spożytkowanie tego pytania ma służyć tylko jednemu z nich? Można by to również zastosować i do drugiego!

A więc dowód użyty przeciw Traversowi, może być również użyty przeciw Digby-Coates'owi. Cofnięcie zegara jest jeszcze jednym więcej dowodem wielkiego sprytu Digby-Coates'a. Jest to najsprytniejszy jego pomysł.

Travers zupełnie niewinnie zapytuje o godzinę, a Digby-Coates korzysta z tego sam zdziwiony, że wszystko tak się dobrze składa. Wybrany na kozła ofiarnego Travers, sam mu się oddaje w ręce.

Przypuścmy — (jakbym słyszał jego rozumowanie) że zabił Hooda'a właśnie w chwili, gdy zegar wybił jedenastą, uważa tedy, że chociaż mu się powiodło, może się narażać na niebezpieczeństwo, cofa więc wskazówki na 10.45. Niezgodność wybiecia godziny z położeniem wskazówek, gdy już zegar zostanie postawiony na miejsce, objawi policji, że wskazówki zostały przesunięte i zegar zatrzymany po wybieciu godziny. Zapytuje teraz, dlaczego zegar został zatrzymany właśnie na tej 10.45? Zanim się ktoś domyśli jakie to może mieć znaczenie, on, spryciarz! pomoże. Powie

przecież, że Travers pytał o godzinę! Aha! — powie każdy — a więc pan Travers, na którym ciąży już podejrzenie, postarał się o ustalenie swego alibi!

Jakże on mógł skutecznie swój wielki, wspaniały plan? Ach, nie łatwiejszego. Pozwólcie mi zająć miejsce Traversa, pozwólcie mi myśleć mu tak, jakby myślał Travers, gdyby zabił Hooda'a. Gdyby zatrzymał zegar, nie zwróciłoby to wielkiej uwagi — tak! wołał więc uczynić wszystko, aby wyglądało to na wynik walki i urządził odpowiedni nieład w pokoju.

Jestem całkiem pewien, że Digby-Coates tak rozumował. Krótko mówiąc, postarał się, aby pokój wyglądał nie tak, jakby walka się w nim odbyła, lecz tak, jakby ktoś usiłował tylko nadać mu taki wygląd, czyli nadając złudny pozór walki, chciał, żeby ci, którzy będą śledzić zbrodnię, nie byli tem zwiędzeni. Pierwszą rzeczą naprzykład było zwrócenie uwagi na zegar, ale w taki sposób, żeby każdy poznał, że chodziło o odwrócenie uwagi od niego.

Sprytnie! trzeba to przyznać. Po szatańsku! I udało się, nie można zaprzeczyć. Skutek był taki, jaki zamierzał wywołać — udało mu się istotnie zwieść wszystkich. Policja wiedziała, że obraz walki był zainscenizowany, spodziewam się jednak, iż udało mi się dowieść, iż była to podwójna inscenizacja. Jeżeli państwo uważacie, że obdarzyłem swego przestępcę większym sprytem, niż każdy inny zbrodniarz może się poszczycić, to proszę pamiętać, że jestem również człowiekiem, a tem samym możliwym mordercą. Pamiętać również proszę o odeiskach palców. Wytłumaczyłem przecież, jak Digby-Coates to zrobił. Proszę także pamiętać, że od Digby-Coates'a policja dowiedziała się o pieniądzech, podjętych z banku przez Hooda'a i o faktu, że o 10.45 Travers pytał się go o godzinę. Proszę pamiętać, że zegar i „walka“ są tem samym, co jedwabny sznur, a — niczem bez tego, co opisałem w poprzednich częściach, z mojami zaś rewelacjami — czemś bardzo ważnem.

(C. d. n.).

Kosztom konsumentów.

Cukru wbród, lecz ceny pozostaną niezmiennione.

(—) Według obliczeń fachowych, produkcja cukru w tym roku w Europie, łącznie z Rosją sowiecką, jest wyższa o blisko 20 proc. od produkcji w roku poprzednim. Wyniesie ona ogółem 9.8 milionów ton. Już obecnie światowy rynek cukrowy jest tak przeciążony towarami, że ceny, osiągane z eksportu, pokrywają zaledwie w 34 procentach koszty produkcji.

Tak samo jest i na polskim rynku cukrowym, a z doświadczenia wiemy, że straty, ponoszone na eksporcie, pokrywa zawsze konsument. Czeka nas to i teraz, gdyż, jak głoszą ze sfer przem. cukr., nadzieje, iż w związku z wysoką produkcją cukier stanie się, nie będą się mogły ziścić i cena cukru pozostanie na poziomie dotychczasowym. W następstwie tego również i nadzieje, że przez obniżenie cen cukru zwiększyłaby się jego konsumpcja, taksamo się nie spełnia.

A jest to przecież kwestja wielkiej wagi, aby konsumpcję cukru w kraju dla użytku ludności zwiększyć, jest bowiem bardzo niewielka, a jest niewielka właśnie z powodu jego drożyzny. Niestety, cukier w Polsce nie jest uważany jeszcze za środek pierwszej potrzeby wśród szerokiej mas ludności, lecz wskutek swej ceny stanowi przedmiot zbytku, który przy lada obniżeniu się stopy życia ulega redukcji. Faktem jest, że wysoka cena obecna tego artykułu uniemożliwia konsumpcję wśród 75 proc. ludności rolniczej i robotniczej, która w czasie kryzysu i ograniczenia swych wydatków prawie wcale go nie konsumuje.

Przyjąć też należy, że przy zasadniczym zrewidowaniu cen cukru konsumpcja jego w kraju naszym mogłaby być podniesioną przyszcześnie o 100 proc. Do osiągnięcia tego konieczne są jednakże posunięcia radykalne i zaniechanie stosowania wszelkiej połowiczności. Zamiast kalkulować na dopłaty dla eksportu, należałoby obniżyć ceny tak znacznie, by gros produkowanego cukru mogło być zużyte w kraju.

Poważna obniżka cukru przyczyniłaby się niewątpliwie do rozwiązania trudności panujących na rynku wewnętrznym i eksportowym, także odnośnie całego szeregu przemysłów pokrewnych i spowodowałaby otwarcie się dla nich właściwej perspektywy rozwojowej. Bo, że przemysł cukrowy, czekoladowy, konserw owocowych itp. cierpi również w dużej mierze w obecnej chwili z tej właśnie przyczyny, że przy wysokich cenach wewnętrznej cukru nie może on liczyć na rozwój dostatecznej konsumpcji wśród ludności krajowej, a nawet podjąć walki z konkurencją zagraniczną.

Należy tylko uwzględnić rzeczywistość i

budować więcej na rynku wewnętrznym, a wówczas nie tylko problem cukru, lecz także żelaza, a w dużej mierze także i węgla znajdą lepsze rozwiązanie, aniżeli obecne.

Zamiast takiego załatwienia sprawy, przemysłowcy cukrowi wystąpili do rządu o powiększenie spożycia cukru w armji i w więzieniach, oraz w szkołach. Czynione są także zabiegi o wprowadzenie cukru do pasz treściwych inwentarza. Istotnie, mieszanka, złożona z otrąb, soli i cukru żółtego, stosowana jest zagranicą z powodzeniem, jako pasza dla inwentarza domowego. W Polsce jednak ta inicjatywa spała na panewce. Niezły urodzaj siana, koniczyny, obfitość otrąb — zapewnią hodowcom tańszy sposób odżywiania swego inwentarza.

A więc wciąż półśrodki i lawirowania, zamiast żeby wziąć się radykalnie do rozwiązania tego ważnego problemu w drodze jedynie racjonalnej, jaką stanowiłoby obniżenie cen w konsumpcji wewnętrznej i tem samem olbrzymie zwiększenie tej konsumpcji z pożytkiem dla ludności.

Interwencja dyplomatyczna St. Zjedn. w Europie.



(xy) Prezydent Hoover polecił amerykańskiemu posłowi w Brukseli, Gibsonowi (nazwa rycina) podjęcie akcji pośredniczącej między rządem francuskim a włoskim w kwestji rozbrojenia na morzu. Interwencja Stanów Zjednoczonych w sprawach europejskiej polityki jest nowością w dyplomacie Stanów.

lowa jako kabotyn i reklamiarz o zapędach błazńskich, pozbawiony taktu i wyczucia, wymagający ciągłego nad sobą czuwania i pilnowania, ażeby nie palnął jakiegoś większego głupstwa, niż zazwyczaj. Bülow delekтуje się poprostu, odzierając postać b. kaisera z resztek majestatu i przedstawiając go jako człowieka małego i jako charakter marny.

Pod tym i pod wieloma innymi względami książka Bülowa jest o wiele więcej warta, niż jego systematyczny zarys polityki niemieckiej z okresu wojennego. Tu na żywych przykładach można się uczyć, jak się polityki nie robi, a ta negatywna lekcja może mieć kapitalną wartość nie tylko dla Niemców, ale i dla innych narodów.

Sposób, w jaki Bülow przedstawia np. walkę Wilhelma z demonem Bismarcka, walkę króla z olbrzymem, należy do najbardziej frapujących motywów tej niezwykle ciekawej publikacji. To jest poprostu jedna wielka powieść, w którą wplątany jest szereg nowel, pikantnych anegdot o ludziach małych i wielkich, władcach i urzędnikach, o wojskowych i dyplomatach, o przemianie pruskiej tężyzny i szaryżny w wielkoświatowy blichtr towarzyszący imperjalistycznemu dążeniu Rzeszy i kaisera. Pod tym względem dokument to wagi pierwszorzędnej, a na monarchizm lekarstwo niezmiernie cennie i skuteczne.

Bülow broni się, że przez porozumienie z Anglią, które ona sama ofiarowywała Niemcom, nie uniknąłby straszego dla Niemiec konfliktu, broni się dość niezręcznie, zwałając winę na okoliczności, obwiniając też i charakter narodowy Niemców: „W gruncie rzeczy wszyscy inni nas nie znosili” (Im Grunde mochten uns die andern alle nicht). Stara się wyjaśnić, dlaczego tak było, i upatruje po-

MYDŁO RAY

Z NAJSZLACHETNIEJSZYCH SUROWCÓW
O ZAWARTOŚCI ŻÓŁTKA
JAJA KURZEGO

TOALETOWE
KAPIELOWE

DO GOLENIA
SHAMPOON

PRZEMYSŁ CHEMICZNO-KOSMETYCZNY
ODOL CIE S.A. LWÓW

4840

Z zakamarków polityki niemieckiej.

Był kanclerz Rzeszy niemieckiej o Wilhelmie i jego polityce.

(—) Od czasu ukończenia wojny nastąpiła prawdziwa powódź literatury pamiętnikarskiej. Raz poraz wypływają na rynek książkarski pamiętniki i wspomnienia rozmaitych osobistości ze świata politycznego, pośrednio lub bezpośrednio związane z tym wielkim kaktaklizmem dziejowym, jakim była wojna światowa. Najobficiej przedstawia się ta literatura pamiętnikarska w Niemczech i we Francji. Ostatnio wzbogaciła się ona interesującymi pamiętnikami b. kanclerza Rzeszy niemieckiej, księcia Bernarda v. Bülowa. Pamiętniki te, ogłoszone w Berlinie pt. „Denkwürdigkeiten“, zakrojone są na większe rozmiary. Narazie ukazał się tom pierwszy, obejmujący przeszło 650 stron druku. Mówi w nim Bülow o okresie swych rządów od objęcia sekretarjatu stanu do zatargu marokkańskiego.

Bülow jest postacią w Polsce dobrze zna-

na jako jeden z głównych wykonawców antypolskiej polityki kolonizacyjnej, której na stanowisku kanclerza Rzeszy bronił z istic pruską zacieklnością, straszac Niemców nadzwyczajnym i nadmiernym rozrostem ludności polskiej. Pamiętniki jego mają wykazać, że jak w tym, tak i w całym szeregu innych jego pociągnięć na wielkiej arenie politycznej, krótkowzroczność jego była wynikiem najdziwniejszego splotu okoliczności, wśród których najważniejszą bodaj była osobista polityka cesarza Wilhelma. Są więc te pamiętniki aktem oskarżenia i obrony zarazem. Oskarża Bülow cesarza Wilhelma, broni siebie, bo zdaje sobie przeciw sprawie, że jest w znacznej części odpowiedzialny za katastrofę polityczną 1914 roku, oraz za klęskę wojskową 1918 roku.

Wilhelm występuje w przedstawieniu Bü-

Powódź na Śląsku.



(xy) Powódź na Śląsku niemieckim wy-
rządziła największe szkody w obwodzie
Spremborg. Wezbrana woda dochodziła do

wysokości pierwszego piętra zalanych do-
mów (nasza rycina).

wód w słabym poczuciu formy u Niemców (czytaj: w pruskiej brutalności) i w zazdrości, jaka wywołała moc i potęgę stworzonej przez Bismarcka Rzeszy. Ale sam Bülow nie potrafił tych nastrojów w otoczeniu Niemiec zmienić, a nawet je przez swoją politykę spogłogował. Pomimo wszelkich pozorów subtelności i elegancji, był Bülow sam tej bezwzględnej polityki pruskiej rzecznikiem i nie potrafił się wznieść nad poziom dyplomaty niemieckiego, do czego miał pretensje.

Pamiętniki Bülowa, pisane z pasją, piórem

maczanem w nienawiści, to jakgdyby panorama polityki o pretensjach wielkich, ale o stylu małym, panorama, która wyjaśnia niezmiernie wiele z przeszłości, ale, rzucając światło na różne ukryte sprężyny polityki niemieckiego „ancien regime'u“ wprowadza też, dobrze w pewne zagadnienia współczesne. Można się z tych pamiętników wiele nauczyć i dowiedzieć. Toteż poświęćmy im jeszcze uwagę przy najbliższej sposobności.

WITOLD DEMIAŃCZUK.

Walki polsko-ukraińskie 1918—1919. na podstawie źródeł ukraińskich.

Tymczasem nadeszła hiobowa wieść, że wojska ukraińskie wyparto ze Lwowa a rząd przenosi się do Tarnopola. Czarna chmura, zawisła nad Lwowem, rozwiała się, lecz nie nadługo. Dr. Szuchewicz otrzymał nominację na delegata Min. Spr. Wojsk. na prawach komendanta nad całym okręgiem Podwołycką.

Późną nocą z 21 na 22 listopada ustąpiła armia ukraińska w największym nieładzie ze Lwowa, pozostawiając dużo sprzętu wojennego. Ostatni wyruszył, już prawie świtem oddział Bukszowanego broniący Cytadeli. Po drodze poczęła szerzyć się dezercja; uciekali nawet ordynansi oficerów i to z ich tobołkami. Wyruszone szosą żółkiewską, gdyż wszystkie inne wyjścia, obsadzone już były załogą polską. Pierwszy odpoczynek zarządzone w okolicach Bileza. Naczelna Komenda po krótkim postoju w Kurowicach przeniosła się do Brzeżan. Z reszty oddziałów U. S. S., wśród których jedynie zachowała się jeszcze pewna dyscyplina, sformowano pod Lwowem nową jednostkę bojową, t. zw. „Grupa Wschód“, która po starciu z ścigającymi ją oddziałami polskimi, zajęła wzgórze winnicze, zdobyła Podborce i opanowała dominujący punkt strategiczny „Czartowską Skalę“, który stał się zaczątkiem nowego frontu w oblężeniu Lwowa*) Na siedzibę rządu Z. U. N. R. wy-

*) Ł. Ł. Lwów w czasach welykoji i wyzwoleń wojny. 1925.

2

brano stolicę Podola, Tarnopol, dokąd on przybył 23 listopada.

W skromnej restauracyjce przy ul. Tarnowskiego w Tarnopolu — jak zanotował Dr. Szuchewicz w swoim pamiętniku — zebrał się w niepełnym komplecie, członkowie rządu ukraińskiego: Dr. K. Lewicki, Dr. D. Lewicki (obecny prezes „Undo“ i poseł na Sejm), Dr. Longin Cegielski, M. Zderkowski, M. Petrycki, Witowski i in. Niektórzy z nich popili trochę. Na ogół panował nastrój ponury a najwięcej przygnębienia okazywał Dr. K. Lewicki. Dyskutowano nad przyczyną niepowodzeń we Lwowie i rozmaicie je komentowano. Główną winę przypisywano por. B. Karawanowi, komendantowi odcinka Iyżakowskiego, który przez stosowanie metod bolszewickich rozluźnił dyscyplinę żołnierzy swego oddziału. Wykorzystali to Polacy, zajmując rogatek Iyżakowską i zamykając ostatni dostęp do Lwowa. Jako ciężki zarzut podnoszono również, że Ukraińcy, wyparci (10. XI.) przez oddział pułk. Stachewicza z Przemysła, nie zniszczyli za sobą mostu kolejowego, przez co ułatwili Polakom dowóz posiłków. W sferach ukraińskich kursuje do dzisiaj ironiczny docinek pod adresem ówczesnych polityków, że stało się to dlatego, ażeby nie przerywać sobie połączenia z Wiedniem.

Choć upadek Lwowa wywarł bardzo przygnębiające wrażenie, jednak o jakiejś kapitulacji nikt nie myślał. Przeciwnie na pierwszy rozkaz mobilizacyjny, włościąństwo poczęło zgłaszać się do szeregów, lecz ponieważ powołano za dużo roczników, nie było echem ludzi nakarmić i przyrodzić, co wywołało dezercję. Wedle planu, opracowanego przez M. S. W. Witowskiego, podzielono całą Galicję wschodnią pod względem administracyjno-wojskowym na 3 okręgi: Lwowski (później Stryjski), Stanisławowski i Tarnopolski, tudzież na 12 okręgowych komend, przy których miały się organizować kadry. Okręgi miały wykonywać czynności głębokich etapów, zdobywać dla frontu świeże siły bojowe i urabiać odpowiednie nastroje bojowe. Oprócz tego sformowano etapy w pobliżu Naczelnej Komendy.

Matki! Chroncie dzieci

przed zarażeniem się
przeziębieniem, anginą,
bólami gardła



z pomocą
Panflawiny
w PASTYLKACH.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Uczczenie pamięci śp. Prof. Finkla.

Zmarły przed kilku dniami znakomity historyk był nie tylko wielkim uczonym, ale zarazem pełnym obywatelskiego poświęcenia popularyzatorem wiedzy i jako prelegent oświatowy w dawniejszych latach, a następnie jako członek Zarządu byłego Towarzystwa Oświaty Ludowej we Lwowie i długoletni prezes Zarządu „Macierzy Polskiej“ we Lwowie, położył na tem polu niespożyte zasługi.

W latach powojennych otoczył szczególną opieką Koło Tarnopolskie Towarzystwa Szkoły Ludowej, a w szczególności utrzymywane przez to Koło „Muzeum Podolskie“, gromadzące zabytki tej ziemi, w której się wychował. Temu Muzeum zapisał w testamentie całą swoją bibliotekę, liczącą kilka tysięcy tomów.

Czcząc pamięć swego dobroczyńcy, Koło Tarnopolskie TSL. w dniu 1. listopada br. złożyło przez swoją delegację, wspólnie z przedstawicielami Zarządu Głównego TSL., wieniec na grobie śp. Prof. Finkla, a delegat

Organizacja armji postępywała rażno naprzód, a równocześnie rozpoczęły się pertraktacje dyplomatyczne z hetmanem Skoropadzkim a następnie z Dyrektoriatem o pomoc wojskową i materialną. Jeszcze dnia 5-go listopada zjawiała się u hetm. Skoropadzkiego delegacja Ukr. Rady Nacz. (Dr. Nazaruk i inż. Szuchewicz) prosząc go specjalnie o wysłanie do Lwowa stacjonowanych podówczas w Białej Cerkwi oddziałów U. S. S.*) Rekrutowały się one z 1 pp. U. S. S., który wkroczył na Ukrainę z austro-niemiecką armją okupacyjną. Pułk ten rozwiązały Niemcy (30. IV. 1918). Większa część żołnierzy rozeszła się, z reszty zaś utworzono nowy oddział S. S. w Białej Cerkwi. Skoropadzki przygotowywał się wówczas do proklamowania Federacji Ukrainy z Moskwą, a ponieważ oddziałom S. S. nie bardzo dowierzał, chciał się ich w jakiś sposób pozbyć. To też zgodził się na propozycję G. U. N. R. i obiecał wysłać S. S. na linię Zmerynka-Wołoszyska, skąd miały one przejść do Galicji. Rozkaz taki wydał rzeczywiście dnia 7 listopada, lecz transport wstrzymano rzekomo z powodu braku wagonów kolejowych. Dopiero później okazało się, że już wówczas przygotowywano powstanie przeciw Skoropadzkemu, w którym właśnie ten pułk miał wziąć wybitny udział i dlatego Rada strzelecka udaremniała wyjazd jego do Lwowa. Liczył on wówczas 46 oficerów i 816 żołnierzy, 12 karabinów maszynowych i 4 armaty polowe i rzeczywiście on pierwszy wziął udział w powstaniu przeciw hetm. Skoropadzkemu (15. XI.) i przyczynił się głównie do zdobycia Kijowa. Sprawa tego oddziału S. S. jest do dzisiaj przedmiotem sporu polityków i historyków ukraińskich. Jedni twierdzą, że S. S. przez wzięcie udziału w powstaniu przeciw Skoropadzkemu, powalili Państwo ukraińskie, które przecież za hetmana już de facto istniało, a hetman byłby przedtem pozyskał dla siebie państwa koalicyjne, aniżeli Dyrektoriat i przy ich pomocy obronił Ukrainę przeciw bolszewikom.

*) Dr. O. Nazaruk. Rik na Welykij Ukraini (C. d. n.).

Kobieta rzuciła dziecko pod tramwaj.

Stało się to na ulicy Leona Sapiehy.

(d.) Wczoraj na ulicy Leona Sapiehy u wylotu ulicy Łąckiego nastąpiła grozą przejmująca scena, której świadkami byli liczni przechodnie. Oto w chwili, gdy do miasta na dół zdażał wóz tramwajowy, nagle jakaś kobieta z chodnika rzuciła pod koła tramwaju na szyny czteromiesięczne dziecko płci męskiej, poczem sama usiłowała zbiec.

Dzięki przytomności umysłu motorowego Ludwika Krautera, który momentalnie szybko pedzający wóz zahamował, dziecko nie poniosło śmierci. Doznało ono tylko lekkiego uszkodzenia.

Przechodnie przytrzymali uciekającą kobietę i oddali ją w ręce policji. W szóstym komisariacie policyjnym okazało się, że kobieta ta nazywa się Olga Kadyło, liczy 28 lat, a stale mieszka w Uciszkowie koło Złoczowa. Kadyłowa zeznała, że znajduje się bez środków do życia, mąż bowiem porzucił ją, a rodzice wypędzili ją z domu. Przytrzymaną Kadyłową oddano do aresztów policyjnych, dzieckiem zaś narazie zaopiekował się Komisarjat miejski szóstej dzielnicy.

obok toru Iwan Czop nłożone przez oskarżonego przeszkody usunął, a znalezione żelazo oddał zawiadowcy odcinka drogowego Leonowi Sobelsohnowi. Zawiadowca stwierdził, że wspomniane żelazo, leżące na szynie toru mogło spowodować wykołnienie pociągu i nie dającą się w skutkach przewidzieć katastrofę, która pociągnęłaby ofiary w ludziach.

Aresztowany Myśko zaprzeczył, by do-

GRAŻYNA — ROMANS — nad Rio Grande

cieszy się szalonym powodzeniem. 44784

puścił się zarzuconego mu czynu, utrzymując, jakoby Iwan Hirny obciążał go, gdyż otrzymał rzekomo za to pieniądze od zawiadowcy Sobelsohna.

Wykręty te w świetle zeznań słuchanych w śledztwie świadków Hirnyka, Marka Nogę, Michała Krausa, Iwana Hanulaka i Leona Sobelsohna okazały się nieprawdziwymi. — Zresztą okoliczność, że oskarżony poczuwał się do winy potwierdziły zeznania świadków Hryńka Słobody i Andrucha Słobody, którzy podali, iż oskarżony w toku dochodzeń policyjnych, chcąc uniknąć odpowiedzialności za swój czyn, starał się na świadka Hryńka Słobodę tak wprost, jak i przez syna tegoż Słobody Andrucha wpłynąć, by Hryńko Słoboda przed prowadzącą dochodzenia policją zamilczał, że osk. Myśków położył żelazo na szynach toru kolejowego.

Na wczorajszej rozprawie osk. Hryńko Myśków zmienił powyższe depozycje złożone w śledztwie i przyznał się do czynu, usprawiedliwiając go głupotą i lekkomyślnością.

Przesłuchani świadkowie obciążyli go bardzo mocno, wskazując, że Myśków działał z pełną świadomością i złośliwością. Niektórzy z tych świadków w poważnym byli kłopotcie, gdy przewodniczący zapytał ich, dlaczego, widząc szaleńczy postęp oskarżonego, sami nie usunęli ze szyny owego żelaza.

Prokurator dr. Horodyski wniósł o surowe i przykładne ukaranie obwinionego.

Obrońca adw. dr. Szewczuk nie przeczył winie swego klienta, a tylko podkreślając rzekomą jego głupotę i bezmyślność prosił o pominięcie par. 87 u. k. oraz o wydanie wyroku przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących.

Po dłuższej naradzie Trybunał wydat wyrok uznający oskarżonego Myśkowskiego winnym zbrodni z par. 87 i skazał go na 1 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Obrońca zasądzonemu zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

FABRYKA WYROBÓW JEDWABNYCH
Auguste Cotton & Cie
W LYONIE

zawiadamia P. T. Publiczność, iż obok dotychczasowej sprzedaży hurtowej, otwiera z dniem 5. listopada br. również detaliczną sprzedaż po cenach fabrycznych.

REPREZENTACJA
„TEXTAPOL“ Lwów, Kazimierzowska 12, I. p.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zamachu na pociąg pod Janowem dokonał 27-letni pastuch.

Bezradni świadkowie dzikiego wybryku. -- Zażegnanie grożącego nieszczęścia. -- Wykręty aresztowanego w śledztwie i jego przyznanie się na rozprawie. -- Surowy wyrok Trybunału.

(K. D.) Gdyby podobny wypadek miał miejsce w ciągu ostatnich tygodni, nie ulegałoby żadnej wątpliwości, że jest on jednym z ogniw łańcucha licznych zamachów sabotażowych ze strony U. O. W. Tymczasem było to jeszcze w lipcu br. zanim terroryści rozpoczęli swą zbrodniczą akcję.

Na torze kolejowym Lwów—Janów dorosły pastuch położył duży kawał żelaza. Jakie mogły stąd wynikać skutki, zdawał sobie sprawę, gdyż zwracali mu na to uwagę bawiący na pastwisku gospodarze. Pastuch nie przejął się tem i twierdził, że mu wszystko jedno, co się stanie. „Niech ulegnie pociąg katastrofie, a pasażerów trafi szlak“. Gospodarze zamiast przeciwdziałać i usunąć położoną na szynie przeszkodę — ulotnili się, tak, jakby i im również było wszystko jedno.

Wprawdzie znalazł się człowiek, który w samą porę przeszkodę usunął i udaremnił niechybną katastrofę kolejową — mimo to ten pastuch i owi gospodarze, którym było „wszystko jedno“ — charakteryzują dosadnie mentalność wsi ruskiej.

W takich warunkach trudno się dziwić rozwojowi wpływowi terrorystów z U. O. W., znających przecież na wylot duszę swego chłopca, której cechą — nie sprzeciwianie się złu.

Trybunał V Senatu pod przewodnictwem nadr. Łyczkowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę przeciw Hryńkowi Myśkowi, 27-letniemu parobczakowi z Wereszycy pow. Gródek Jakielloński, obwinionemu o zbrodnię gwałtu publicznego z par. 87 uk., popełnioną w następujących okolicznościach.

W dniu 6 lipca br. w niedzielę wieczorem tuż przed zachodem słońca, Hryńko pasł konie na gminnym pastwisku, przytykającym do toru kolejowego Lwów—Janów. Na dwie godziny przed nadejściem pociągu ze Lwowa,

położył na szynie kolejowej znalezione opodal toru kawał żelaza długości 19 cm., szerokości 20 cm., a 4 cm. grubości, wagi 5 kg., oraz duży kawał drzewa z polamanego krzyża. Zauważyli to gospodarze Iwan Hirnyk i Hryńko Słoboda, którzy zwrócili Myśkowi uwagę, że winien to żelazo niezwłocznie z toru usunąć, bo może ono spowodować katastrofę kolejową. Myśko odparł im: „Ta naj się potiah perewerne, a tych szczo budut nym jichaty naj szlak trafyt“. Gospodarze nie nalegali na Myśka dłużej i odeszli. Myśko wsiadł na konia i również odpedał. Dopiero około godz. 8.30 wieczorem przechodzący

Kłopoty państwa Gachów, dozorców kamienicy Sprechera.

Oskarżeni o sprzeniewierzenie oddanego im w przechowanie towaru -- bronią się, jakoby padli ofiarą sprytnego złodzieja.

(K. D.) Nie byle gdzie, bo w rzeczywistości na placu Marjackim, należącym do samego pana Jonasa Sprechera, pełnią funkcję dozorców — 42-letni Bazyli i 46-letnią jego żona, Marja — Gachowie. Powodzi im się dobrze, tak, że budzą oni zazdrość u dozorców innych kamienic, nie mogących iść w zawody ze sprecherowskimi drapaczami chmur, przynoszącymi tak właścicielowi, jak i dozorcóm znaczne dochody.

I w najpełniejszym słońcu zwykle czają się cienie. Więc także słoneczne powodzenie państwa Gachów, nie może być od cieni wolnem.

Oto np. mieli pecha wieczorem w dniu 24. grudnia 1928 r.

Wszedł do ich mieszkania woźnica Józef Tabaczyszyn, wiozący do Bóbrki dla tamtejszego kupeca p. Leinwanda, dwa worki cukru

i worek ryżu. Skarżył się na złą drogę, prosząc, by mógł u nich przechować ów cukier i ryż. Zgodzili się oboje. Przy pomocy nieznanego osobnika przeniósł Tabaczyszyn towar do mieszkania Gachów. Odchodząc, zapowiedział, że niebawem przyjedzie po odbiór po świętach.

Tabaczyszyn odszedł, a po kilku dniach zjawił się po odbiór towaru.

Przerażeni tem żądaniem Gachowie odparli, że worki z towarem wkrótce po oddaniu ich w przechowanie — zabrał za sobą ów gość, który pomagał Tabaczyszynowi wyladować towar z wozu.

Wydali towar, gdyż nie mieli żadnych podejrzeń co do osoby owego pomocnika. Tymczasem jak widać — był to jakiś złodziej.

Poszkodowany kupiec natychmiast przy-

Jubileusz 25-letniej samoistności zawodowej.



(d.). Onegdaj p. Adolf Rudolf Pürtzl, właściciel znanego Zakładu fryzjerskiego, mieszczącego się w gmachu Hotelu George'a obchodził jubileusz swej 25-letniej samoistności zawodowej. Pochodząc ze starej mieszczańskiej rodziny, po wielu latach praktyki i pracy, przed 25 laty otworzył swój zakład na ul. Chorażczyzny, poczem przeniósł się do Hotelu George'a, stworzywszy pierwszorzędną placówkę fryzjerską, istniejącą do dziś, z której wyszło wielu dobrze wykształconych i pomysłowych pracowników fryzjerskich. Na tem stanowisku zaskoczyły go wypadki wojenne.

Pürtzl bierze czynny udział w Obronie Lwowa, za co też pierś jego ozdobiły „Orleń” i Krzyż Zasługi. Jak wielką sympatją cieszy się p. Pürtzl w mieście, świadczyły o tem liczne gratulacje i upominki jakie otrzymał w dniu Jubileuszu od swoich kolegów i pracowników, publiczności, oraz licznych towarzyszy i związków, których jest członkiem. Na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy pośrodku Jubilata w otoczeniu swego personelu, który ofiarował mu piękne tableau. (Fotogr. red. Daniluk).

był do Lwowa i skierował swe kroki do Gachów.

Zapytał: — Czy tu mieszka stróż?

Pani dozorcowa obrażona, zwróciła mu uwagę: — Jakto, pan inaczej nie umie mówić, tylko „stróż”?

Następnie pan Leinwand poruszył sprawę towaru oddanego w dzień wigilijny Gachom pod opiekę.

Gachowie tłumaczyli, że towar wydali pomocnikowi woźnicy Tabaczyszyna.

Snać, że nie bardzo przekonali p. Leinwanda, skoro ten obwiniał ich o sprzeniewierzenie towaru.

Wczoraj sprawa ta oparła się o sędziego r. Michalego. Gachowie stanęli na stanowisku swej całkowitej niewinności.

Celem powołania świadków woźnicy Tabaczyszyna i Henryka Grauta, który miał widzieć, jak państwo Gachowie wydali towar w dobrej wierze — rozprawa odroczone.

Oskarżał prokurator Wondrausch, bronił adw. dr. Pieracki.

Afera Schönthalera i tow.

(K. D.) Wczoraj miała się odbyć w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Schönthalerowi urzędnikowi kolejowemu i funkcjonariuszom kolejowym Filusiowi, Kociowi i Boguszowi, będąca epilogiem głośnej w swoim czasie sprawy „wyrabiania” posad kolejowych za łapówki. Proces z miejsca musiano odroczyć, bo Schönthaler nie jawił się.

16-letni kieszonkowiec.

(K. D.) Zamiast nauczyć się pracy uczciwej, 16-letni Michał Kaszuba poszedł na marowce. Odpowiada mu bardziej rzemiosło kieszonkowiec. Dnia 24 sierpnia br. skradł na pl. Krakowskim przejeżdżną babie, Anastazji Berezie z Synowódzka wyżnego 120 złotych do spółki z innymi kolegami. Schwyty, nie zdradził towarzyszy. Wczoraj sąd skazał go na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

Tajemnica pracowni kuśnierskiej.

Co się stało z futrem pani Mützenmacher?

(K. D.) Pani Fryderyka Mützenmacher z ul. Jagiellońskiej — jeszcze gdzieś na wiosnę ub. r. powierzyła swe futro z imitacji selskińskich do naprawy p. Józefowi Solikowi, kuśnierszowi z ul. Królowej Jadwigi 1. 10. Jak twierdzi, zgłaszała się po wspomniane futro do p. Solika coś aż 15 razy i za każdym razem mówiono jej tam, by jeszcze trochę poczekała, bo naprawa na razie z różnych powodów nie została uskuteczniiona. Cierpliwa pani Mützenmacher czekała i doczekała się. Bo oto w połowie sierpnia ub. r. przestano ją ludzi, gdyż p. Solik oświadczył, że z początkiem sierpnia br. miało miejsce włamanie do jego pracowni, a wśród mnóstwa innych cennych rzeczy, zabrali mu złodziejzaskowie również i futro pani Mützenmacher.

Poszkodowana na 1000 zł., bo tyle było warte zaginione futro — pani M. zrobiła doniesienie do prokuratury.

Prokuratura wygotowała akt oskarżenia, obwiniający p. Solika o sprzeniewierzenie futra.

Wczoraj odbyła się rozprawa przed sędzią radcą Michalim.

Oskarżony p. Solik zapośtał na swą obronę, że żadnej nie ponosi winy, skoro sam padł ofiarą włamania, w toku którego futro pani M. dostało się w ręce nieznanego sprawcy.

Wprawdzie pani M. oświadczyła, że nie ją to nie obchodzi, jednak sąd postanowił na wniosek obrońcy r. Zgóralskiego dopuścić świadków na okoliczność owego włamania — i rozprawa odroczył.

Oskarżał prok. Wondrausch.

Podziękowanie

za oddanie ostatniej usługi nieodżałowanemu mężowi i ojcu śp. Gottfrydowi Müllerowi, składamy Przewielebnemu Duchowieństwu i Zakonom, złożonym biurowym, Kolegom i Robotnikom Betoniarńi miejskiej, Korpusowi wysłużonych Wojskowych oraz wszystkim Znajomym

Karolina Müllerowa
z dziećmi.

44780

Z teatru.

Teatr Mały: „Pierwsza pani Selby”, komedia w 3 aktach St. Johna Ervina. Przekład Florjana Sobieniowskiego.

Autor tej sztuki, St. John Ervin, jest cenionym publicystą angielskim, znanym autorem dramatycznym i wybitnym londyńskim krytykiem teatralnym. Z sądem jego liczy się cały teatralny świat Londynu, a nawet Nowego Jorku, bo Ervin przebywa przez część roku w Ameryce i pisze krytyki teatralne dla nowojorskiego „Timesa”. Znajomość teatru nie ogranicza się jednak u niego do krytyki teatralnej. Poznał i opanował doskonale technikę dramatyczną i pisze również sztuki, dobre sztuki, które grane są w Londynie po 300 i 500 razy.

Komedia „Pierwsza pani Selby” nazywa się woryginalnie „The First Mrs. Fraser”, a ponieważ napisana jest przez Anglika, rozgrywa się naturalnie na płaszczyźnie nowoczesnych konfliktów życia małżeńskiego. Wiemy bowiem, że konflikty to budzą dotychczas w pruderyjnej Anglii największe zainteresowanie i rozpatrywane są nieustannie w rozmaitych kombinacjach i konfiguracjach. Konfiguracja St. Johna Ervina nie jest pomysłem nowym i oryginalnym, bo była już wyzyskiwana niejednokrotnie, ale dzięki zajmującemu i świeżemu ujęciu, rozwinęła się w trzy akty solidnie zbudowanej sytuacji zgrabnie przeprowadzonej sztuki.

Pierwsza pani Selby, Jane, kobieta subtelna, wrażliwa i rozsądna, straciła męża, Jamesa, który porzucił ją wraz z trojgiem dzieci, aby ożenić się z biedną, ale młodą dziewczyną, imieniem Ellie. Po pięciu latach pożycia James dochodzi do przekonania, że druga jego żona jest kobietą zimną i egoistyczną, trzymającą się nowoczesnej zasady: „Brać wszystko, ale nie dawać niczego”. Pani Ellie Selby bierze też wszystko, od swego męża, ale odmawia mu wszystkiego, a wkońcu nawet wyraża chęć poślubienia jakiegoś matolkowatego lorda, i rozejścia się z mężem, ale pod warunkiem, że James przyjmie winę na siebie. W tej przykłej sytuacji James zwraca się z prośbą o radę do swojej pierwszej żony, która go ciągnie i pragnie go odzyskać. Zdobywa więc o drugiej pani Selby kompromitujące szczegóły i zmusza ją do ucieczki z lordem za granicę. Teraz wolny już James otrzymuje rozwód i pragnie poślubić z powrotem pierwszą swoją żonę. Ale egoistyczny sposób oświadczyń zraża cierpliwą panią Jane, która odprawia swego męża z kwitkiem, aby nauczył się wpięrw kochać ją i zdobywać od początku, jak nową i nieznaną kobietę. Przyjęty potem radośnie przez panią Jane naszyjnik perłowy, posłany jej przez męża, jest niezawodną zapowiedzią, że oboje wrócą do dawnego życia.

Komedia ta, w której góruje lekki i żartobliwy ton, napisana jest przedewszystkiem dla zabawy. Autorowi chodziło o wydobycie jak największej dozy wesołości, o stworzenie dowcipnych sytuacji. I to mu się w zupełności powiodło. Jest w niej jednak obok tego poruszony bardzo żywoty problem, ale ujęty banalnie i bez żadnego pogłębienia. Problemem tym jest rozdział między młodem a starym pokoleniem. Jaki jest stosunek między jednym a drugim? Co wnoszą do życia małżeńskiego i co reprezentują? Mowa jest prawie wyłącznie o kobietach. Autor wyidealizował stare pokolenie w osobie pierwszej

pani Selby, kobiety pełnej serca i poświęcenia, a potępił pokolenie młode, reprezentowane przez pustą, egoistyczną i bezwzględną drugą panią Selby. Czy potępienie jest słuszne? Byłoby słuszne, gdyby oba typy kobiet, mające reprezentować oba pokolenia, były postawione na odpowiednim poziomie intelektualnym i moralnym. Ale autor nie pokuścił się o to i poszedł po linii najmniejszego oporu. Oba te bowiem typy kobiet, żyjących w bezczynności i używaniu bogactwa, są typami przeciętnymi, dalekimi od reprezentowania jakiegokolwiek wartości. Cóż reprezentuje pierwsza pani Selby? Jest wprawdzie kobietą dobrego serca i pełną poświęcenia, kobietą o „barchanowej enocie“, ale równocześnie nie waha się użyć szantażu dla zamaskowania swojej rywalki i przyjmować w ubliżający sposób godności kobiecej naszyjnik perłowy od męża, który ją porzucił dla innej kobiety, i wyjść za niego powtórnie zamąż. Ma wprawdzie na usprawiedliwienie to, że: „Mężczyzna nie wie, jak samotna jest kobieta, gdy jest samotna“, ale to nie ratuje sytuacji. Jest kobietą pospolitą. A druga pani Selby? Ta jest nosobieniem egoizmu, głupia, zarozumiała lalka, osobą bezwzględną i do gruntu zepsuta. Walka tych kobiet, zresztą prawdziwych, ale jednostronnych i przeciętnych, rozgrywa się więc na platformie najniższych wartości. Gra ich o prawo do życia i miłości, do wyrażania starych i nowych dążeń, nie może być wyrazem prawdziwej walki młodego pokolenia z starym. A szkoda, bo gdyby stawka była wyższa, gra warta byłaby tego, aby kruszyć o nią kopje.

Pierwszą panią Selby grała p. Katarzyna Zbikowska. Gra jej pełna naturalności i swobody odznaczała się wielką subtelnością, delikatnym cieniowaniem wewnętrznego tragizmu, podrywanego maską humoru i łatwością prowadzenia dialogu. Wprawna i zreżymowana jej partnerka w wygrywaniu czysto komedijowych sytuacji (doskonała scena przy telefonie) okazała się p. Ewgenja Podborówna. W bardzo dobrym stylu poważnego dżentelmena był p. Strzelecki, hamujący należyście swój temperament na rzecz trafnej ujętej i oddanej postaci. Udatnie zbudowanym młodzieńcem był p. Kierczyński, a należycie zgrany zespół tworzyli pp. Michalski, Stepowski, Wiereńska i Kipienówna. Komedję zmontował bardzo starannie reżyser p. Janusz Strachocki. Sympatycznie wewnątrz nowoczesne dał Wład. Daszewski.

Kazimierz Bukowski.

OLBRZYMI WYBÓR!!!

RAGLANÓW, — TRENCHCOATÓW,
KAMIZELEK, KAPELUSZY, PULL-
LOWERÓW, RĘKAWICZEK, BIELI-
ZNY z 100% RABATEM — poleca

AMERICAN HOUSE Lwów 5688
Kopernika 5

Ostrzeżenie przed sprytnym oszustem.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl) Od pewnego czasu jakiś osobnik, podający się za Władysława Gądzieckiego, urzędnika Urzędu gminnego w Tustanowicach, powiatu drohobyckiego, wedruje z miasta do miasta, szczególnie w Małopolsce Wschodniej i wyludza od publiczności zapomogi i datki dla gminy Tustanowice.

Ustalono, że Gądziecki pochodzi z Budzanowa i liczy lat 27. Policja ostrzegła zatem przed owym osobnikiem, którego należy przytrzymać i oddać w ręce władz.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 5. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'93 zł.

Krwawe bójki na wiecu Stronnictwa Narodowego w Warszawie.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj wieczór zwołany był wiec przedwyborczy Stronnictwa Narodowego w wielkiej sali resursy obywatelskiej w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 54. Zgromadzenie to usiłowano udaremnić i w tym celu

gromada osobników uzbrojonych w pałki, rewolwery i próbówki z gazem łzawiącym starała się wtargnąć do gmachu.

Podjęto trzykrotne próby przerwania zgromadzenia. Jeszcze przed zebraniem o godz. 7 wieczór zaczęli się gromadzić koło resursy obywatelskiej rozmaici osobnicy i starali się zająć główne wejście, prowadzące do westybulu. Jednakowoż

młodzież Stronnictwa Narodowego udaremniła ten zamiar i napastników odparła.

Publiczność mogła dzięki temu przejść na sale. Drugi atak rozpoczął się po otwarciu zgromadzenia na sali o godz. 8. Grupa napastników wdarła się do westybulu, została jednak wyrzucona na ulicę. W tym momencie zjawili się policjanci piesza i konna, która otoczyła wejście. Wkrótce potem nastąpił trzeci atak na bramę.

Przy pomocy łomów, kamieni i drągów bramę wyważono i tłum wdarł się na podwórze resursy obywatelskiej, skąd zaczęto cisnąć kamieniami w szyby sali, gdzie odbywało się zebranie. Wszystkie prawie szyby zostały rozbite. Równocześnie druga grupa zaczęła rozbijać tylne drzwi, prowadzące do wnętrza resursy.

Kiedy drzwi zostały częściowo polamane, napastnicy wdarli się przez nie do westybulu. Tutaj spotkali się ze zdecydowanym oporem i zostali odparci. W czasie tych ataków doszło do licznych bójek, oddano kilkanaście strzałów i rzucono kilka bomb łzawiących.

Przebył Pogotowie Ratunkowe opatrzonych zostało 7 ciężiej rannych, a mianowicie Władysław Baran, lat 35 — rana postrzałowa czaszki. Stan jego stale się pogarsza i są słabe widoki utrzymania go przy życiu; dalej Zygmunt Rent, lat 19, rana postrzałowa przedramienia, student Jerzy Kortasiński, lat 20, rana tłuczona głowy, odwieziony w stanie ciężkim do szpitala, student Józef Majmola, lat 23, rana tłuczona głowy, student Jan Zaleski, lat 24, rana tłuczona głowy, student Stanisław Ferański lat 20 — rana tłuczona głowy i mężczyzna około 30-letni nieznanego nazwiska, również rana tłuczona głowy.

Kilkanaście osób ciężko pokaleczonych odłamkami szyb lub kamieniami nie zgłosiło się o pomoc do lekarza Pogotowia.

Pomimo tych zajść na ulicy, zgromadzenie odbyło się.

Przemówienia wygłosili kandydaci Stronnictwa Narodowego adwokat Jan Nowodworowski i prof. Roman Rybarski, poczem przewodniczący podkreślając warunki, w jakich odbywa się zebranie, zamknął wiec. Przy wychodzeniu zebranych z wiecu bójki ponowiły się i dopiero o godz. 10 wieczór zapanował spokój.

Zgromadzeni przed resursą obywatelską napastnicy udali się na miasto, gdzie zdemolowali redakcję „Gazety Warszawskiej“

przy ul. Zgoda 5. Ponieważ brama była zamknięta, przeto ograniczono się do wybiecia szyb w kancorki na parterze. Z kolei udali się tłum do kancorki wydawniczej „ABC“

przy ul. Zgoda 1. Ponieważ „ABC“ nie wychodził, przeto w biurze nie było nikogo.

Bojówkarze wylamali od podwórza drzwi i dostawszy się do wnętrza potłukli szklane przepierzenia i połamali meble.

Na miejscu pozostał stos potłuczonego szkła i połamanych mebli. — Inna grupa wtargnęła do lokalu Stronnictwa Narodowego w Alejach Jerozolimskich 17.

Dokonano zupełnego zniszczenia wnętrza lokalu. Połamano szafy, krzesła, półki, pogruchołano zegar ścienny, nie oszczędzono również obrazów. Cały sześciopokojowy lokal przedstawia się jak wielkie rumowisko.

Wszystkie szyby wybito. Duże zapasy druków, a więc odezw i kartek wyborczych, przygotowanych do propagandy, napastnicy wyrzucili na policję. Aleje Jerozolimskie na przestrzeni kilku domów zasłane były grubą warstwą druków, które w nocy usunęły dopiero samochody Zakładu czyszczenia miasta.

Co pisze „Gazeta Warszawska“.

„Gazeta Warszawska“ twierdzi, że o zamiarze udaremnienia zebrania Stronnictwa Narodowego władze partyjne były już dawniej powiadomione. Zwróciły się one nawet do komendanta policji stoł. m. Warszawy p. Czyniowskiego, prosząc o interwencję, jednakowoż p. komendant Czyniowski oświadczył, że nie ma na to ludzi. Według twierdzenia „Gazety Warszawskiej“ policja przez cały czas zachowywała się biernie.

„Gwałty uchodzą bezkarnie“.

Prasa warszawska wyraża ubolewanie i powołał zajść. Czynniki sanacyjne przedstawiają sprawę w ten sposób, że całe zajście było wynikiem przedczesnego zamknięcia resursy obywatelskiej, tak, że znaczna ilość publiczności nie mogła dostać się na salę, pomimo, że było dużo miejsca wolnego. Niezadowolona publiczność protestowała i to wywołało zajście. „Kurjer Poranny“ pisze, że zajścia wczorajsze przebiegły pod każdym najgłębszym smutkiem. Roznamietnienie przedwyborcze, wywołane chwiejnym fanatyzmem stronnictw opozycyjnych, przybiera formy ubolewania godne. Oddziaływanie na uspokojenie umysłów jest obowiązkiem wszystkich czynników mających wpływ na szersze masy i zdających sobie sprawę z powszechnie odczuwanej potrzeby podniesienia naszego życia publicznego z tego poziomu, na który wprowadza ją demagogia partyjna, nie licząca się ze skutkami swej propagandy, prowadzonej bez wybierania w słowach, haślach i środkach działania.

Zazwyczaj zrównoważony „Kurjer Warszawski“ występuje bardzo energicznie przeciw terrorowi przedwyborczemu, który szerzył się w Warszawie. Najboleśniejsem według tego dziennika jest, że w społeczeństwie polskim mogły znaleźć się elementy, które nie zawahały się przelać znów krwi bratniej, nie zawahały się niee do gwałtu. Groza przejmuje fakt, że, jak dotąd, wszystkie te gwałty uchodzą bezkarnie, że nikogo ze sprawców barbarzyńskiego napadu nie ujęto i że nad gwałtami nie zawisła dotąd karząca dłoń sprawiedliwości.

Aresztowania i rewizje.

Warszawa (j. telef.). W Zakliczynie pow. tarnowskim, zatrzymano w niedzielę byłego posła Jana Brodackiego, piastowca, kandydującego na czołowym miejscu listy Centrolawu. Po przewiezieniu do Krakowa Brodac-

kiego wypuszczono na wolność. Zatrzymanie go uniemożliwiło jednak odbycie w Zakliczynie wiecu przedwyborczego. W powiecie biłgorajskim aresztowany został b. poseł Jan Działuch, należący do Stronnictwa Chłopskie-

go, który obecnie kandyduje na jednym z czołowych miejsc listy Centrolewu.

Warszawa. (j. telef.). W Bydgoszczy aresztowano naczelnego redaktora wychodzącego w Inowrocławiu „Dziennika Kujawskiego” organu endecji, Stanisława Cieślaka. Aresztowanie nastąpiło w kilka godzin po wiecu Stronnictwa Narodowego, na którym C. w ostry sposób atakował rządy marszałka Piłsudskiego. Cieślaka odstawiono do dyspozycji prokuratora sądu okr.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj wieczór policja dokonała rewizji w lokalu Stronnictwa Narodowego w Sosnowcu. Policja zabrała różne odezwy i druki. W tym samym czasie dokonano rewizji w mieszkaniu prywatnym Wincentego Dulnickiego, kandydata z listy Stronnictwa Narodowego. W czasie tej rewizji zabrano rewolwer, naktórego posiadanie miał Dulnicki zezwolenie, oraz całą jego prywatną korespondencję i odezwy Stronnictwa Narodowego.

Zatwierdzone i unieważnione listy.

Najwięcej list unieważniono Centrolewowi.

Warszawa. (j. — telef.). W dniu wczorajszym obwodowe komisje wyborcze w całym kraju otrzymały od okręgowych komisji ostatecznie zatwierdzone listy kandydatów, które przez rozplakatowanie podane zostaną do wiadomości publicznej w dniu dzisiejszym. Według ostatecznych danych okazuje się, że unieważniono 12 list Centrolewu,

albowiem niektóre unieważnienia cofnięto. jak np. w Koninie. Unieważniono listy Centrolewu w następujących okręgach: Nr. 3 — Siedlce, nr. 6 — Grodno, nr. 16 — Kalisz, nr. 24 — Łuków, nr. 26 — Lublin, Nr. 42 — Kraków powiat, nr. 44 — Nowy Sącz, nr. 47 — Rzeszów 53 — Stanisławów, nr. — 59 Brześć nad Bugiem, nr. 60 — Pińsk, nr. 64 — Świeciany.

W wyborach w roku 1928 stronnictwa należące do dzisiejszego Centrolewu zdobyły w tych okręgach 32 mandaty, co łącznie z mandatami państw. stanowiłoby 37 mandatów. Oczywiście gdyby stronnictwa te szły przy wyborach w r. 1928 zablokowane, uzyskałyby tych mandatów znacznie więcej. Stanowi to jedną czwartą część mandatów Stron. Centrolewu z r. 1928.

Pozatem

unieważniono pięć list Stronnictwa Narodowego

w następujących okręgach: nr. 9 Płock, nr. 24 Łuków, nr. 28 Krasinostaw, nr. 43 Wadowice, nr. 44 Nowy Sącz.

Przy wyborach w r. 1928 tylko w okręgu płockim Stron. Narodowe zdobyło jeden mandat, w innych zaś pozostało bez mandatu.

Z list chrześcijańskiej demokracji unieważniono ogółem 8

w następujących okręgach: nr. 22 — Sandomierz, nr. 30 Grudziądz, nr. 31 — Toruń, nr. 34, Poznań miasto, nr. 35 Poznań powiat, nr. 36 Szamotuły, nr. 43 Wadowice, nr. 45 Tarnów. Poza Tarnowem unieważnienie list chrześcijańskiej demokracji nie posiada znaczenia większego, albowiem stronnictwo to nie odegra w wyborach większej roli z wyjątkiem okręgów, w których sprzymierzone jest bądź z sanacją, bądź z endecją.

Listy komunistyczne Jedności robotniczo-chłopskiej

zatwierdzone zostały w okręgach Warszawa-miasto, Warszawa - powiat, Łódź - miasto, Będzin i Kielce. W innych okręgach listy te unieważniono. We wszystkich zatwierdzonych okręgach komuniści przy poprzednich wyborach przeprowadzili swoich kandydatów.

Listy Bloku ukraińsko - białoruskiego

zatwierdzone zostały w 5 okręgach wyborczych Małopolski i Wołynia z wyjątkiem okr. nr. 58 — Krzemieniec, natomiast we wszystkich innych okręgach na północ od Wołynia, a mianowicie w Pińsku, Brześciu, Białymstoku, Nowogródku, Lidzie i Świecianach listy bloku ukr. - białoruskiego zostały unieważnione.

Zwolnienia i przesunięcia

na czołowych stanowiskach w Sowjetach.

Moskwa. (PAT.). Dekretem centr. komitetu wykonawczego podpisanym przez Stallina, usunięty został z zajmowanego stanowiska zastępca prezesa Rady komisarzy ludowych R. S. F. R. Leżawa. Miejsce jego zajął Janson dotychczasowy komisarz sprawiedliwości. Janson jest członkiem centr. komitetu wykonawczego ZSRR. oraz członkiem prezydium centr. komisji kontrolnej. Leżawa przechodzi na stanowisko członka kolegium ko-

misariatu ludowego handlu oraz obejmie kierownictwo trustu sojuzryb. Stanowisko to zajmował dotychczas jeden z wybitniejszych ekonomistów sowjeckich Frumkin.

Zwolnienia i przesunięcia na czołowych stanowiskach państwowych mają przybrać duże rozmiary, przyczem wedle pogłosek wielu dotychczasowych dygnitarzy sow. ma być pociągniętych do odpowiedzialności sądowej i partyjnej.

Dlaczego zamknięto gimnazjum ukr.

w Drohobyczu.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl) Jak już swego czasu obszernie pisaaliśmy, w czasie przeprowadzonej rewizji w prywatnym ukraińskim gimnazjum w Drohobyczu przy ulicy Śnieżnej władze policyjne odkryły zakonspirowaną szajkę ukraińską, na czele której stał dyrektor tegoż zakładu prof. Kuźmowicz. Aresztowano wówczas dyr. Kuźmowicza, kilku profesorów i kilkunastu uczniów, gimnazjum zaś opieczętowano w wyniku znalezienia znacznego materiału kompromitującego, świadczącego dobitnie o przynależności uczniów do tajnej organizacji UOW.

Po chwilowym opieczętowaniu, gimnazjum ukraińskie zostało otwarte, a nauka odbywała się w dalszym ciągu. Z ramienia lwowskiego Kuratorjum szkolnego przybył niebawem wizytator Dr. Juljusz Zaleski, który wspólnie z władzami policyjnymi przeprowadzał energicznie dochodzenia. Nagro-

madzony materiał wykazał niewątpliwą antypaństwową działalność powyższego zakładu. W szczególności wydawano tam dwa nielegalne pisma o treści antypaństwowej „Promień” i „Werta”, które w zakonspirowany sposób drukowane były w murach powyższego zakładu „naukowego” na dwu cyklostylach. Pisma te podburzały do aktów wrogich Państwu i siały nienawiść do wszystkiego, co polskie. Kolportowano je tak w murach zakładu, jak i poza ich obrębem.

W wyniku obciążającego materiału w Min. WR. i OP. zapadła nieodwołalnie decyzja zamknięcia prywatnego gimnazjum ukraińskiego w Drohobyczu, mieszczącego się przy ulicy Śnieżnej w nowym, niedawno wybudowanym dwupiętrowym gmachu.

Likwidację gimnazjum poruczone dyrektorowi tut. gimnazjum państwowego p. Janowi Matlachowskiemu, który zamknięcia dokonał w poniedziałek rano.

Przyjazd min. Składkowskiego odłożony na czwartek.

Zapowiedziany na dziś odezwy ministra spraw wewn. gen. Składkowskiego nie przyjdzie do skutku, gdyż stanęło temu na przeszkodzie zwołanie na dzień dzisiejszy Rady gabinetowej, w której min. Składkowski musi wziąć udział.

Przyjazd min. Składkowskiego nastąpi wobec tego jutro t. j. we czwartek. W dniu tym odbędzie się zebranie obywatelskie BBWR, na którym min. Składkowski wygłosi odezwy p. t. „Nastroje wyborcze”. Zebranie to odbędzie się w sali teatru Wielkiego o godz. 18 ej wieczór. Bilety wydane na dzień dzisiejszy, są ważne jutro.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (PAT) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę października br. wykazuje zapas złota w kwocie 561.981.000, tj. o 46 tysięcy więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 25.211.000, do sumy 312.255.000. Również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 1.914.000 zł. do sumy 122.080.000. Portfel wekslowy zwiększył się o 2.449.000 zł. i wynosi 710.705.000. — Pożyczki zastawne zwiększyły się o 996.000, do sumy 76.155.000 zł. Inne aktywa wzrosły o 19.769.000 i wynoszą 172.622.000. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 21.207 tysięcy zł. (206.167.000). obieg biletów bankowych zaś wzrósł o 117.113.000 (1.408.440.000).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 34,81% ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 54,15 (14,15% ponad pokrycie statutowe). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 39,90%.

W obecnym wykazie dekadowym znikły zupełnie dwie pozycje, które figurowały w poprzednich zestawieniach. Mianowicie w passywach pozycja „Rachunek specjalny Skarbu Państwa” w kwocie 75 milionów, w aktywach zaś pozycja „Dług Skarbu Państwa” w kwocie 25 milionów zł.

W związku z ukończeniem misji doradcy finansowego rządu, kwota 75. milionów zł. przestała istnieć, jako specjalny depozyt skarbu, ulokowany w Banku Polskim zgodnie z planem stabilizacyjnym. Część depozytu użył skarbu na zupełne spłacenie swego bezprocentowego długu w Banku Polskim w kwocie 25 milionów, wskutek czego odnośna pozycja znikła z wykazu aktywów Banku.

Wobec skutecznego tej wpłaty, Skarb Państwa rozporządza obecnie w całości rezerwy kredytu bezprocentowego w Banku Polskim w kwocie 50 milionów, w myśl art. 53 statutu Banku.

POLSKO-NIEMIECKA UMOWA WĘGLOWA.

Londyn (PAT). Raport delegacji węglowej do Skandynawii wywołał krytykę zarówno właścicieli kopalń jak i górników. — Jeden z przedstawicieli właścicieli wypowiedział się na łamach „Timesa” za natychmiastowe porozumienie z polskimi eksporterami, cytując wywiad dyrektora Cybulskiego ogłoszony w Financial Times na dowód, że Polska pragnie zawarcia umowy międzynarodowej. „Daily Telegr.” donosi, że między firmami węglowymi polskimi i niemieckimi osiągnięto porozumienie co do podziału rynku austriackiego, włoskiego i węgierskiego. Podpisanie umowy ma nastąpić w najbliższych dniach.

ŚNIEG W ALPACH.

Rzym (PAT). Wiele dróg na przełęczach alpejskich zostało zasypanych śniegiem, który spadł obficie w ciągu ostatnich kilku dni.

C DŹWIĘKOWE KINOTEATRY **KOPERNIK-MARYSIENKA** DZIŚ PREMIERA! — CLIVE BROOK-RICHARD, ARLEN-FAY WRAY-NOAH BERRY i WILIAM POWELL w wielkim dźwiękow. sensac.-egzot. filmie

w 14 akt. p. t.

CZTERY PIÓRA

Uzupelni nadzwycz. śpiewno-dźwiękowy dodatek w 3 akt. „KOKOSOWE ORZECHY”. Początek o godzinie 3-ciej popołudniu — ostatni seans o godzinie 9:30 wiecz. 44803

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zabójstwo w szynku kulparkowskim.

Uśmiercił kolegę ciosem zadanym flaszka w głowę. --- Dziś odpowiada przed sądem.

(K. D.) W dniu 9 sierpnia br. w szynku Staunera w Kulparkowie zebrała się grupa gości, między którymi byli Jan Malski i Eustachy Byrka — robotnicy. Malski i Byrka pili piwo, siedząc obok siebie. Po pewnym czasie z niewiadomej przyczyny pomiędzy towarzyszem zebrawym w szynku wynikła ostra bójka, którą przeniosła się na podwórze. Na odgłos bójkę wybiegli również ze szynku Byrka i Malski i dziwnym zbiegiem okoliczności przyłączyli się do przeciwnych obozów. Byrka czynił Malskiemu wyrzuty, dlaczego jego przyjaciel przystał do wrogiego obozu. — Malski rzucił mu w odpowiedzi stek brzydkich słów, a następnie uderzył Byrkę w twarz. Sprowokowany Byrka ugodził Malskiego w głowę flaszka z piwa, przyniesioną karezmą.

Uderzony w okolicę kości ciemieniowej Malski po upływie 10 minut zmarł. Byrkę aresztowano. Słuchany w śledztwie przyznał, że rzucił w stronę śp. Malskiego flaszka od piwa. Gdzie ugodził denata nie wie, widział tylko, jak ten padł na ziemię. Podniósł dalej, że był kompletnie pijany i nie zdawał sobie sprawy z tego, co zrobił. Wie tylko, że denat uderzył go przednio w twarz.

Oskarżony o zbrodnię zabójstwa stanął dziś Eustachy Byrka przed Trybunałem V. Senatu.

Broni się opilstwem. Przewodniczy r. Kosikowski. Oskarża prok. dr. Horodyski, broni em. sędzia Mrozowski.

Wyrok podamy jutro.

Wyrok w procesie Sieczki.

Warszawa. (j. — telef.) W procesie o zamordowanie Sieczki zapadł wyrok. Po przemówieniach obrońców i prokuratora sąd udał się na naradę, poczem wydał wyrok uniewinniający obu oskarżonych braci Pawłowskich. Przewodniczący w krótkiej ustnej motywacji stwierdził, że sąd uznał winę braci Pawłowskich za nieudowodnioną oraz że jeśli nawet oskarżeni strzelali, to działali w obronie koniecznej.

Zmiany w ruchu pociągów.

Warszawa. (j. — telef.) Do Warszawy powróciła delegacja, która wzięła udział w europejskiej konferencji rozkładów jazdy w Kopenhadze. Na konferencji tej zatwierdzono szereg polskich wniosków w sprawie międzynarodowych rozkładów jazdy. Między innymi uzyskano bezpośrednią komunikację pomiędzy Lwowem a Suzakiem przez Ławoczne, Buda-peszt i Zagrzeb, gdzie kursował w miesiącach letnich wagon I, II i III. klasy. Czas jazdy z Warszawy do Bukaresztu skrócono o pięć godzin, oszczędzając na tem jeden nocny odjazd.

Równocześnie uzyskane zostały w Konstancji lepsze połączenia ze statkami podążającymi do Konstantynopola. Aten i Aleksandrii. Podobno sprawa ta łączy się ze zniesieniem раннего pociągu do Warszawy i wprowadzeniem pociągu popołudniowego.

Jakkolwiek dla ruchu turystycznego ta zmiana rozkładu może być korzystna, to w każdym razie dla Lwowa zaprowadzenie popołudniowego pociągu okaże się szkodliwe. — Wystarczy zważyć, że pociąg z Warszawy przyjeżdża do Lwowa o g. 12 w nocy. Stanowi to duże utrudnienie i podwyższenie kosztów, jeżeli się zważy, jak daleko od centrum miasta znajduje się dworzec.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA SKARBU.

Warszawa (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje: Pismem z dnia 30. października br. doradca finansowy Rządu p. Devey zwolnił, zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego, 75 milionów zł. ze specjalnej rezerwy skarbowej, pozostającej w Banku Polskim, a to wobec posiadania przez skarbu państwa dostatecznych rezerw kasowych i utrzymanej w ciągu lat trzech rów-

nowagi budżetowej. Zwolniona suma 75 milionów złotych została przeznaczona przez Ministerstwo skarbu, po uzgodnieniu z doradcą finansowym i prezesem Banku Polskiego na: 1) spłatę bezprocentowego długu skarbu państwa w Banku Polskim w kwocie 25 milionów, 2) fundusz F. z przeznaczeniem na pomoc dla instytucji rolniczych 25 milionów, 3) zwiększenie płynnych rezerw skarbu państwa 25 milionów zł.

25 PCHNIEĆ NOZEM.

Wino. (PAT). We wsi Kamionka dokonano onegdaj bestjałskiego zabójstwa na osobie mieszkańca tej wsi Nagórnego, na którego napadło kilku osobników, zadając mu 25 ran nożem. Ustalono, iż morderstwa dokonali: brat zabitego Teodor oraz bracia Stefan i Piotr Hulicy, wreszcie niejaki Bożyszko i Mazuk. Powodem zabójstwa były sprawy majątkowe.

PIERWSZE POCIĄGI MIĘDZY GDYNIA A BYDGOSZCZA.

Gdynia. (PAT). Komisja międzyministerjalna z udziałem wyższych urzędników dyrekcji kolejowej w Gdańsku udała się onegdaj specjalnym pociągiem z Gdyni do Bydgoszczy, celem zwiedzenia nowo wybudowanej linii kolejowej. Komisja wróciła wczoraj w nocy, stwierdziwszy, że w dniu 9 listopada br. będzie można puścić pierwsze pociągi między Gdynią a Bydgoszczą. Dnia 10 listopada rozpoczęty będzie normalny ruch kolejowy na tej linii. Uruchomionych będzie 9 par pociągów.

SKAZANIE DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH.

Łódź. (PAT) Onegdaj wieczorem przed sądem okr. zakończyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „Głos Poranny” Kronmannowi, oskarżonemu o opublikowanie sprawozdania z kongresu Zw. Obrony Praw i Wolności ludu w Krakowie. Sad skazał Kronmanna na jeden rok twierdzy.

Również wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu tygodnika „Łodzianin” Nowakowskiemu oskarżonemu o podanie sprawozdania z kongresu krakowskiego. Nowakowski skazany został również na jeden rok twierdzy.

OBNIŻENIE CEN ŚWIEC PARAFINOWYCH.

Lwów. (PAT) Dowiadujemy się z międzynarodowego źródła, że syndykat przemysłu naftowego w związku z ogólno-swiatową sytuacją gospodarczą i wynikającą stąd obniżką cen niektórych surowców obniża ceny parafiny o 15 zł., zobowiązując zarazem producentów świec do odpowiedniego obniżenia cen na świece.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI.

Lille. (PAT). Odbył się tu doroczny zjazd nauczycielstwa polskiego pracującego wśród naszej emigracji. W zjeździe tym wzięło udział około 100 nauczycieli i nauczycielek.

BUDŻET RZESZY ZA ROK 1930-1931.

Berlin (PAT). Opracowany przez rząd Rzeszy budżet na r. 1931-1932 przedstawiony będzie radzie państwa Rzeszy. Wydatki i dochody budżetu zwyczajnego ustalone zostały w wysokości 10⁴ miliardów marek. Budżet nadzwyczajny wynosi 237.773.000. Rząd będzie domagał się pozatem pełnomocnictw do zaciągnięcia pożyczki na pokrycie nadzwyczajnych wydatków lat ubiegłych w wysokości 638.000.000 i na pokrycie wydatków nadzwyczajnych na r. 1931 w wysokości 71.000.000.

Straszna śmierć.

Robotnicy kotłowni na kopalni hr. Donnersmarcha w Chwałowicach na G. Śląsku byli świadkami strasznego wypadku. Oto 50-letni murarz Klepek, kontrolując zawartość samoczynnego podawacza węgla do kotłów, przez nieuwagę wpadł do jego wnętrza. Ślimakowy transporter węgla porwał robotnika, wrzucając na palenisko kotłowe. Nim robotnicy zdążyli wstrzymać motor, z ofiary pozostały jedynie zwęglone szczątki.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) **KARAMBOL Z AUTEM POCZTOWYM.** Na ulicy Trzeciego Maja u wylotu ul. Marszałkowskiej wóz ciężarowy, którym powoził Jakób Reiter, liczący 66 lat, zamieszkały przy ulicy Gazowej l. 16, najechał na auto pocztowe ciężarowe LW. 7153, którym kierował szofer, Karol Obuszko. Wskutek zderzenia się przy aucie pocztowym został złamany jeden resor, a nadto jest uszkodzona latarnia i numer rejestracyjny.

(d.) **WŁAMYWACZE NA STRYCHU.** W nocy nieznanymi sprawcy przez dach realności przy ulicy Na Bajki l. 17, dostali się na strych realności sąsiedniej pod l. 15. Zabrali oni tam z przedziałów strychowych wszystką bieliznę należącą do lokatorów Między innymi Chaja Tepper ponosi szkodę na 800 złotych. —

(d.) **WYPADEK NA ULICY KAZIMIERZOWSKIEJ.** Wóz tramwajowy Nr. 119, linii „5”, który prowadził motorowy Wojciech Kasprowiec, jechał dziś ulicą Kazimierzowską. W pewnym momencie motorowy Kasprowiec usiłował wóz zahamować, jednak to nie udało się mu, gdyż przy wozie hamulec wadliwie funkcjonował. Wskutek tego tramwaj najechał na wóz ciężarowy, naładowany drzewem, z którego woźnica Michał Kluk, zamieszkały w Lewandówce, spadł z wozu i doznał silnego stłuczenia prawej nogi. Równocześnie jeden koń, z powodu upadku na bruk, doznał nakażenia tylnych nóg.

(d.) **POBICIE.** Na ulicy Balonowej niejaki Adolf Moszumański, zamieszkały przy tej samej ulicy pod l. 12, pobił łaską po głowie Joachima Berlina, mieszkającego w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 5. Pobitego Berlina zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(d.) **KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** — Z mieszkania Wilhelma Miksy przy ul. Leona Sapiehy 28, skradziono 11 skórek welskinych, oraz teczkę skórzaną. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi szósty komisariat policyjny przy ul. Łąckiego.

KREM DO ZĘBÓW „TLEN“

będąc antyseptycznym, jest najlepszym środkiem przeciwko psuciu się zębów. 44713

Rewizje w lokalach socjalistycznych.

Poszukiwanie broni. -- Pogotowie wojskowe w całym kraju.

WIENIEN. (Pat.) Na podstawie doniesień, iż socjalistyczny Schutzbund posiada tajne składy broni i amunicji, minister spraw wewnętrznych Stahremberg zarządził rewizje w lokalach socjalistycznych w całej Austrii. Dla utrzymania porządku i spokoju zarządzone zostało pogotowie wojskowe.

We Wiedniu rewizje nie wydały rezultatu zbyt wielkiego, natomiast na prowincji był efekt większy. Do wieczora skonfiskowano znaczną ilość rewolwerów, granatów ręcznych, materiałów wybuchowych i t. d. W Wiener Neustadt znaleziono między innymi w ratuszu skrzynię z rewolwerami wojskowymi, zaadresowaną do Miejskiego Urzędu opieki nad młodzieżą.

W Innsbruku skonfiskowały władze do-tychczas 6 karabinów maszynowych, 150 skrzyń z amunicją, kilka skrzyń z karabinami, pakiet z materiałem wybuchowym i liczny sprzęt wojskowy. W Wiener Neustadt przeprowadziły władze rewizję w gmachu ratusza i znalazły tam większą ilość broni.

WIENIEN. (Pat.) Przed gmachem uniwersytetu studenci narodowo-socjalistyczni napadli na kolporterów socjaldemokratycznych, odebrali im wszystkie odezwy i gazety i ułożywszy w stos, podpalili. Policja konna ugasiła ogień.

Handlarze żywym towarem

wywieźli dziewczęta ze Lwowa.

WARSZAWA. (Pat.) Z Oleśna donoszą, że w jednej z restauracji pod Oleśnem policja niemiecka aresztowała rodzinę złożoną z 7 osób niejakiego Goldsteina, który trudnił się wywożeniem z Polski dziewcząt zagranicą.

Goldstein zeznał, że w ostatnich czasach dziewczętom pochodzącym ze Lwowa przyrzekł wyrobienie posady w zakładach krawieckich

w Paryżu. Dziewczęta natomiast, które były razem z nim (liczące lat 17 i 20) oświadczyły, że przyrzekano im pracę w Berlinie.

Goldstein nie posiada żadnych dokumentów osobistych, natomiast znaleziono przy nim kilka tysięcy złotych i kilkaset franków francuskich. Całe towarzystwo osadzono w areszcie w Oleśnie.

Pieniądz prowadzi do manjactwa.

ODZIENIE W INNYM DOMU. — DZIWNY POWÓD SAMOBÓJSTWA. — KRÓL SAHARY. — MILJONERZY NEDZARZAMI. — 80.000 DOL. ZA PRZEDSTAWIENIE.

(xy) Nie każdemu wiadomo, ile różnych rodzajów dziwactw istnieje wśród milionerów. W każdym z nich wytworzyła się pod wpływem potęgi złota jakaś manja, która doprowadza ich najczęściej do obłąkania i szaleństwa. Edward Satterswhite z Londynu nabył 365 domów w Anglii, a każdy dom przeznaczony był na jeden dzień w roku. — Wszystkie domy były wspaniałe umeblowane i wszystkie puste, ponieważ właściciel ich mieszkał w pewnym hotelu na Riwierze, którego nigdy nie opuszczał. Ale był on mądrzejszy od swego szkockiego lorda, który kazał sobie zbudować zamek z 365 oknami, aby móc patrzeć każdego dnia przez inne okno. Ale gdy służący oznajmił mu, że rok przechodni posiada 366 dni i niema w zamku okna na dzień 29 lutego, lord udał się do zamku i zastrzelił się.

Pewien Belgijczyk znowu, nazwiskiem Duplaix, trzymał dwóch służących, karla i olbrzyma, z których pierwszy musiał sznurować mu trzewiki, a drugi zawiązywać krawatki. Inny Belgijczyk, zmarły bankier Loewenstein, posłał raz samolot do Londynu, aby zabrał stamtąd zapomnianą przez niego laske.

6.000 kandydatów do szkoły lotniczej dla małoletnich w Bydgoszczy.

W dniu 1. bm. otwarta została podoficerska szkoła lotnicza dla małoletnich w Bydgoszczy. Na 100 miejsc przewidzianych w pierwszym roku istnienia szkoły zgłosiło się aż 6.000 kandydatów; z tej liczby wybrano, uwzględniając warunki zdrowotne kandydatów, oraz ich wykształcenie ogólne, 200 osób, które poddano następnie egzaminowi konkursowemu.

Zadaniem szkoły jest przygotowanie kan-

dydatów do zawodu podoficerskiego w lotnictwie przez odpowiednie wychowanie, oraz wykształcenie wojskowo-ogólne i fachowo-techniczne. Nauka w szkole trwa 3 lata. W pierwszym roku uczniowie odbywają naukę wspólnie, w drugim zaś pozostają przez dwa miesiące na wspólnym kursie, poczem następuje podział uczuików na dwie grupy: grupę pilotów i grupę mechaników.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie w wieku od lat 16 do 18, posiadający ukończoną co najmniej 6-klasową szkołę powszechną. — W roku bieżącym wolnych miejsc w szkole już niema.

Kronika bieżąca.

6
LISTOPADA

CZWARTEK
rz. kat. Leonarda;
gr. kat. 24 Arefty.

Temperatura w dniu 5 listopada o godz. 8-me, rano: + 10 C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa o 7.30 „Tosca“, opera.
Czwartek o 7.30 „Fiolek z Montmartre“, operetka.

TEATR MAŁY.

Środa i codziennie o 7.30 „Pierwsza pani Selby“, komedia.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Środa, g. 7:30: „Król Nikodem“, groteska.
Czwartek o 7.30 „Dzielny wojak Szwejk“.
Piątek o 7.30 „Dzielny wojak Szwejk“.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, g. 7:30: „Hiszpańska mucha“
Czwartek, g. 7:30: „Luisiana“.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Głupie szczęście.
FATAMORGANA: Dzwonnik z Notre Dame.

OAZA: Gehenna pasierbicy.
PAN: Trędowata.
SPLENDIT: Wiosenna miłość.
STYLOWY: Poeta-żebak, oraz Pat i Patachon.

UCIECHA: Zakazana kobieta (V. Schildkraut).

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Anioł pod szminką. (B. Dove)
CASINO: Taniec wśród serek.
GRAZYNA: Romans nad Rio Grande.
KOPERNIK: Cztery pióra, oraz Kokosowe orzechy.

LĘW: Trojka. (O. Czechowa i Schlettow)
MARYSIENKA: Cztery pióra, oraz Kokosowe orzechy.

PALACE: Moje słoneczko (Janet Gaynor)
PASAŻ: Angelita.
RAJ: Białe cienie.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT-ART. na bieżący tydzień: W czwartek 6 bm. o g. 20-ej koncert Wacława Kochańskiego, skrzypka. Przy fortepianie Helena Ottawa-wa. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna.

DENTYSTA-STOMATOLOG 44791
Dr. ZYGMUNT RENNER
KĘTRZYŃSKIEGO 21. Szwajcarskie białe złoto.

KONCERT MAURycego ROSENTHALA odroczonego na piątek 7. b. m. Mistrz M. Rosenthal, który w niedzielę przyjechał do Lwowa, podczas podróży uległ zaziębieniu, co nie pozwala mu w dniu dzisiejszym wystąpić na estradzie. Koncert odbędzie się nieodwołalnie w piątek 7. b. m. Zakupione bilety zachowują ważność. 5690

W TEATRZE WIELKIM dziś „Tosca“ z Czarnecki i Zaleskim na czele zespołu. Partję tytułową śpiewa sopranistka warszawska pani Maryla Wika-Krzywiec, orkiestrę prowadzi Massini. Zniżki ważne. — Jutro i dni następnych „Fiolek z Montmartre“, o którego sprawie kosztumowo-dekoracyjnej na naszej scenie szeroko rozpisuje się nawet prasa pozalwowska, stwierdzając jej świetność zgola niecodzienną. Powszechno uznanie znajduje również wykonanie „Fiolka“.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś groteska fantastyczna Goetla i Malczewskiego „Król Nikodem“. Jutro wraca na afisz

„Dzielny wojak Szwejk“, aby w sobotę święcić swój jubileusz 50-tego przedstawienia w tym sezonie.

W **TEATRZE MAŁYM** wczorajsza premiera komedji Ervine'a „Pierwsza pani Selby“ była triumfem Katarzyny Żbikowskiej, jako odtwórczyni roli tytułowej. Artystce urządzono owację kwiatową. Oklaskiwano również gorąco innych wykonawców. „Pierwsza pani Selby“ grana jest codziennie.

„**DOROTA ANGERMANN**“ **HAUPT-MANNA** będzie najbliższą premierą, z którą p. Schiller wystąpi na scenie Teatru Rozmaitości. W roli tytułowej ujrzymy artystkę teatrów stołecznych p. Ewę Kuncewiczówną. Premiera „Doroty Angermann“ zapowiedziana jest na pierwsze dni przyszłego tygodnia.

W **TEATRZE NOWOŚCI** dzisiaj, w środę zniżka cen na ostatnie przedstawienie „Hiszpańskiej muchy“, znakomicie granej przez zespół b. artystów teatrów miejskich, z ulubieńcami lwowskiej publiczności L. Czarnowskim i M. Tatrzańskim na czele.

CZYTERY WYSTĘPY operetki murzyńskiej w dźwiękach 6, 7, 8. i 9 bm w teatrze Nowości zapowiadają się jako niezwykle atrakcyjna. W Warszawie bilety na przedstawienia trupy „Black Flowers“ były wysprzedane na kilka dni naprzód. Produkcje czarnych artystów w operetce „Luisiana“ budziły podziw. Trupa składa się z 60-ciu osób, wyłącznie murzynów i mulatów, posiada własny jazz, chór, oraz balet, przywozi własne dekoracje.

Z **UNIwersytetu J. K. we Lwowie**: Przybył do Lwowa prof. Stefan Mierzwa, dyrektor fundacji Kościuszkowskiej w Ameryce, utworzonej przez Polaków Stanów Zjednoczonych. Fundacja ta udziela stypendjów studentom Polakom i zajmuje się wymianą profesorów. W środę o g. 17-ej p. Mierzwa wygłosi odczyt pt. „O amerykańskich uczelniach akademickich“ w sali Kopernika w gł. gmachu uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej 1. Wstęp wolny.

(d) **PIEKNY CEL**. Na zakupno książek dla ludu wiejskiego urządziła Kolo TSL im. Jeża w niedzielę 9 bm. w sali Hotelu George'a niezwykle „Podwieczorek artystyczno-taneczny“. W części artystycznej wystąpią znane z estrad koncertowych panie Matylda Pawińska (pianistka) i Stefanja Pawińska (czełistka), oraz artyści teatrów miejskich pp. Fontanówna, Zofja Barwińska i Wojciech Ruszkowski. Akompanjament objęła pani pułkownikowa Sniadowska. Bufet będzie obficie zaopatrzony i prowadzony we własnym zarządzie. Początek punktualnie o g. 5 popoł. Wstęp na sale 2 zł., bilet akademicki 1 zł. Karty wstępu wcześniej nabyć można u portjera hotelu George'a, a w czasie podwieczorku przy wejściu na sale.

ZW. POL. MŁODZIEŻY DEMOKR. okręg lwowski komunikuje niniejszem, że walne zebranie okręgu odbędzie się we czwartek 6 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Zyblikiewicza 33, prawy parter. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa.

Z „**GWIAZDY**“. Wydział Stow. „Gwiazda“ we Lwowie rozpisuje konkurs na zasilek w kwocie 600 zł. na otwarcie warsztatu z fundacji śp. ks. Hieronima Lubomirskiego. Podania o zasilek ten wpisać mogą tylko członkowie rel. rz.-kat., którzy należą do „Gwiazdy“ najmniej 10 lat, do 16 listopada br. g. 12 w pol. do biura Stowarzyszenia.

II. POSTUPNIENIE Lw. Oddz. Pol. T-wa Fizycznego odbędzie się we czwartek 6 bm. o g. 19 na politechnice w sali fizycznej (nr. 1), z następującym porządkiem dziennym: prof. Halaunbrenner: Sprawozdanie z obrad sekcji pedagogicznej na V. zjeździe fizyków w Poznaniu. As. Nikliborc: O pewnych właściwościach rozładowań elektrycznych w gazach.

NA KURSIE DLA DOROSŁYCH Kolo Pań TSL rozpoczęła się już nauka robót. We wtorek będzie nauka kroju i szycia bielizny damskiej, a w piątki bielizny męskiej. Wpisywać się jeszcze można we czwartek i niedzielę od 5—6 w szkole żeńskiej im. Staszica (Podwale 17).

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 6. listopada...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 6 LISTOPADA, pracowity, sprawiedliwy — więcej kieruje się sercem niżeli głową.

Rezolutny, odważny, śmiały — sam jest twórcą swego losu.

W charakterze swym posiada dużo stałości, jest jednakże zbyt skłonny do ufania słowom innych ludzi. To też dzięki niewłaściwie umieszczonemu zaufaniu zarówno jak i na skutek złudzeń, którym ulega — może być narażonym na większe straty.

Ma dużo wrodzonej dobroci i gościnności. Jego wielkie poczucie godności własnej potęguje się z wiekiem, a występując nazwętną okazuje dużo **samoopanowania i taktu; jest otwarty, hojny, szczerzy.**

Lubi bardzo uznanie, i chociaż nie pracuje bynajmniej w tym celu aby je osiągnąć — pochwała jednak zawsze sprawia mu przyjemność.

Jedną z jego właściwości, jaka najbardziej rzuca się w oczy jest **niezwykle silna wola i niezmerdowata siła pracy** — gdy chodzi o realizację zamierzonych celów.

ZWIAZEK PRACOW. POCZTOWYCH, Kolo 6 we Lwowie, urządzi 8 listopada o g. 21 „Jesienna zabawę taneczną“ w sali Domu Narodnego, wchód z ul. Ormiańskiej 1, II. p. i Rutowskiego 22. Bufet tani we własnym zarządzie, orkiestra własna. Wstęp 2 zł., dla PT. akademików i wojskowych 1 zł.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Michał Lewicki, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za oszustwo na szkodę Adolfa Einhorna, restauratora przy ul. Gródeckiej 24; Marjan Jambroży, lat 30, Marja Głońska, Herman Lerner, lat 18, Aleks. Leszczyński, lat 22, Adolf Schein, lat 18, Franciszek Ostrowski, lat 26 i Karol Jordach, wszyscy bez zajęcia, za wścizgostwo; Piotr Bazarnek, lat 34, poszukiwany przez posterunek polic. w Obroszynie; Eugenja Lasota, lat 29, prostytutka, za waleśanie się po ulicach zakazanych; Zofja Martyniak, lat 21, zamieszkała w Zamarstynowie, za trudnienie się krytym nierządem; oraz Salomon Mühlstein, lat 25, bez zajęcia, za jazdę pociągiem z Krakowa do Lwowa bez biletu.

(d.) **POKASANA PRZEZ PSA.** Wczoraj pies Marji Lubomirskiej zamieszkałej przy ulicy Mochnackiego 1. 25, pokasał dotkliwie Marję Paszkiewicz, mieszkającą przy ulicy Sykstuskiej 1. 10. Sprawa tą zajęła się policja.

(d.) **KIESZONKOWA KRADZIEŻ.** W restauracji Hermana Rosena przy ul. Zamarstynowskiej 1. 49, przebywał wczoraj Kazimierz Lada, zamieszkały w Zamarstynowie. W tym czasie skradziono mu portfel, zawierający 600 złotych, dowód osobisty i różne zapiski.

(d) **ZIEĆ I TEŚĆ.** Emeryt Jan Stach, liczący 66 lat, zamieszkały przy ul. Działyskich 5, ma zięcia. Wczoraj zięć zranił go ciężko w głowę. Pogotowie ratunkowe udzieliło

Ożywia go przytem nienasycone **pragnienie wiedzy, poznania,** przeniknięcia wszystkiego. Pragnie odkryć i poznać konstrukcje i skład każdej rzeczy oraz przeniknąć zasadę jej istnienia.

Łączy się z tem subtelną intuicją i **sąd surowy — ale sprawiedliwy.** Dzięki temu łatwo analizuje charaktery innych ludzi i szybko rozstrzyga problemy zawile.

Naogół jednak człowiek urodzony dzisiaj **więcej kieruje się uczuciem niżeli logiką.**

Jest to **natura jowialna i sympatyczna,** z predyspozycją do pobłażania sobie oraz pewną skłonnością do niedyskrecji, co później może go narazić na szkody lub straty.

Uprzejme i przyjazne usposobienie łączy się z pogłębiłą znajomością życia i charakterów ludzkich a także i **odwagą moralną.**

Chętnie zajmuje się sprawami innych ludzi i pomaga potrzebującym. Szczerzy i liberalny — jest stałym przyjacielem i wiernym kochankiem.

Duszę jego wypełniają uczucia potężne i silne namiętności — ale pomiędzy jego podświadomością a życiem myślowem niema rozdziewku — gdyż jest to **człowiek jednolity,** całkowicie i bez zastrzeżeń oddający się swej pracy i celom życiowym.

Dnia 6 listopada urodzili się: Ignacy Paderewski, wielki artysta i patrijota, znakomity malarz Józef Chełmoński, Henryk Korab-Kucharski, współredaktor Matin'a, b. prezydent Francji Armand Fallieres, Carlo Botta, wybitny pisarz włoski z zeszłego wieku, nasz poseł w Wiedniu Karol Bader, Jonas Lie, poeta norweski, Chinka Anna May Wong, gwiazda ekranu, John Philipp Sousa, kompozytor amerykański i Sir Herbert Samuel, nadkomisarz Palestyny, obecnie wicekról Indji.

Jan Starza Dzierżbicki.

Stachowi pomocy, poczem przewiozło go szpitala powszechnego.

(d) **ZNALEZIONO.** Jadwiga Hordyńska zdeponowała w pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich torebkę damską, skórzaną, zawierającą pieniądze, chusteczkę do nosa, znaczki pocztowe i różaniec, znalezioną na ul. Zielonej. — W piątym komisariacie przy ul. Jachowicza zdeponowali: Jakób Dornhelm sześć kluczyków, znalezionych na ul. Kazimierzowskiej, a posterunkowy Chudy torebkę damską, zawierającą legitymację na nazwisko Edy Spring, znalezioną na ulicy Legjonów.

Z PERSJI powrócił i na ogólne żądanie pań i panów prowadzi jeszcze ostatnie kursa dywanów oryginalnych perskich ułatwionym sposobem (na ramach) oraz smyrnaskich — znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce p. Karol Litwinowicz. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 złp., początek kursu 5 i 6 bm. Wpisy oraz informacje w dniu powszednie od 10—14 i od 16—20 — w firmie „Orientpers“, Lwów, Zyblikiewicza 18. 44251

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od 27 X. do 2 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4 są do odebrania: pięć portmonetek, klucz, sucharki, szczołeczka, kapeluszek męski, linja, laska, chusteczki, teuszka, dwie pary rękawiczek, trzy parasolki, rękawiczka, trzy parasole, bielizna, reklama, naszyjnik, banknot, ubranie, torebka, czapka, klucze wertheimowskie, broszka i gwóźdź

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszej Najukochańszej Córki i Siostry **Śp. Marji Krug,** okazali nam swoje współczucie i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłej — a w szczególności Przew. Duchowieństwu, Kuratorjum lwow. Sodalitji Marjańskiej, Tow. ŚŚ. Wincentego a Paulo, Nauczycielstwu, — Związkiowi chrześc. nar. nauczyc. i jego Prezydjum, Związkiowi Koła Rodzicielsk., Uczenicom ze szkoły im. Kordeckiego, Przyjaciołom i Znającym — przesyłamy tą drogą najserdeczniejsze wyrazy podzięk.

MATKA I RODZENSTWO.

44790

(d) **WYPADEK.** Niejaki Jan Zieliński, zamieszkały przy ul. Rycerskiej 30, jechał wozem ciężarowym ulicą Gródecka. W czasie tym wozem swoim zaczął jadący z przeciwnnej strony wóz tramwajowy nr. 140 linii „14“. Wskutek tego Zieliński spadł z wozu pod konia i doznał potłuczenia. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

(d) **OSZUKANY PRAWNIK.** Ulicą Podwale przechodził wczoraj Bogdan Hawryluk, student praw, zam. w Ponikwie Małej. Tam przystąpił do niego dwaj nieznani mu osobnicy, od których kupił dwie obrączki i łańcuszek złoty, za co zapłacił im 38 zł. Później Hawryluk przekonał się, że padł ofiarą oszustów, gdyż przedmioty te były mosiężne.

Dwa wypadki we Lwowie.

(d) Wczoraj znowu wydarzyły się dwa wypadki na ulicy. Najpierw Moses Glazer, szofer, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy 1. 47 najechał na ul. Kopernika swą autodorożką na przechodzącą przez jezdnię Kazimierę Gryć, mieszkającą przy ul. Kopernika 1. 21, która wskutek tego doznała obrażeń na całym ciele. Po spisaniu protokołu szofera pozostawiono na wolnej stopie.

Następnie Gustaw Quandt, liczący lat 26, zamieszkały przy ul. Na Bajki 16, jadąc motocyklem Nr. L. 90711 potracił na ul. Kopernika, w czasie gdy przechodziła przez jezdnię Marię Łabajównę, zamieszkałą przy ul. Zdrowie 1. 8, wskutek czego doznała ona okaleczenia prawej nogi oraz ręki, ponadto podarła płaszcz oraz pończochy. Po spisaniu protokołu z Quandtem puszczono go na wolność.

Sport.

Najbliższy program ligowy.

W nadchodzącą niedzielę 9 listopada br. odbędą się pięć spotkań o mistrzostwo ligi, a to:

we Lwowie: Czarni — Warszawianka, w Krakowie: Cracovia — Pogoń, w Warszawie: Polonia — Garbarnia, w Łodzi: Ł. K. S. — Legja, w Katowicach: Ruch — Warta (18 minutowa dogrywka).

Na Kraków skierowane są oczy całej Polski sportowej! Jeśli Cracovia wygra z Pogonią — pozostają jej jedynie jeszcze dwie gry, a to z Czarnymi w Krakowie i Ł. K. S-em w Łodzi, przyczem Cracovia dążyć będzie do zdobycia dalszych punktów i wysunięcia się przed Wisłę. Na Pogoni spoczywa zatem wielki ciężar pracy dla Wisły... — a nie mniej i dla siebie, gdyż w razie zwycięstwa nad Cracovią Pogoń wysunąć się może przed Garbarnię, a przedewszystkiem nie da się wyprzedzić Czarnym.

Jak widzimy mecz Cracovia — Pogoń ma doniosłe znaczenie dla kilku drużyn, nie należy bowiem zapominać, że w środku tabeli jest również zaczęta rywalizacja o lepsze miejsce.

Dlatego też niedzielne spotkanie Czarni-Warszawianka we Lwowie budzi zrozumiałe zainteresowanie, czy Czarni osiągną 20 punktów, bijąc Warszawiankę, czy też oddadzą jej jakieś punkty, jak to ustaliło, mimo wysiłków, uczynić musiała Garbarnia. Mamy

Węgłiel

GORNOŚLĄSKI

pierwszej jakości zł. 66.— za tonę z dostawą przed dom oraz **KOKS i DRZEWO** opałowe poleca biuro węglowe **Aleksander Powroźnicki i Ska,** emer. ppłk. W. P. — Lwów, K. Ujejskiego 14, tel. 74—78. 5661

nadzieje, że gospodarze dolożą wszelkich starań, by z zawodów tych wyjść zwycięsko i w czwartym roku mistrzostw ligowych zająć w tabeli odpowiednią lokatę.

Mecze **Polonia — Garbarnia, Ł. K. S. — Legja i Ruch** Warta mają swój wabik z tego względu, że oprócz drużyny mistrzowskiej, nagrody w formie żetonów srebrnych i brązowych otrzymują gracze tych klubów, które w tabeli mistrzowskiej zajęły drugie i trzecie miejsce. Gracze drużyny mistrzowskiej otrzymują **żetony złoczone.**

O te żetony srebrne i brązowe walczą Warta, Legja i Polonia, przyczem jednej z tych drużyn dostana się jedynie żetony brązowe, bo złote i srebrne podziela między siebie Wisła i Cracovia!

Przypuszczalnie Legja wywiezie z Łodzi dwa punkty, a Garbarnia wróci do Krakowa bez powiększenia kapitału, umożliwiając Polonii zdobycie 26 punktów!

Warta potrafi chyba uchronić swe dotychczasowe zwycięstwo z Ruchem i oprze się Górnoślązkom przez 18 minut dogrywki. Wogóle poznać zwycięcy muszą się w tym roku bardzo pilnować, jeśli chcą pozostać na 3-m miejscu, a marzyć mogą o lepsze w razie wybitnego pcha Wisły z Pogonią, oraz Cracovii z Pogonią, Czarnymi i Ł. K. S-em.

Ponieważ jest to bardzo mało prawdopodobne, stan tabeli u jej góry zdaje się bardzo mało się zmienić.

PIŁKA NOŻNA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Na Górnym Śląsku odbyły się w niedzielę następujące mecze towarzyskie: W Katowicach: IFK — Śląsk (Świętochłowice) 3:0 (2:0), Pogoń — Diana 2:1 (1:0), Słowian — Kolejowe P. W. 2:1 (1:1), Jedność (Michałowice) — Iskra (Siemianowice) 2:0 (0:0), Klub Sportowy „20“ (Bogucice) — Policyjny Klub Sportowy 3:2 (2:1), Klub Sportowy Chorzów — Preussen (Zabrze) 3:2 (1:2) (ładny sukces, ponieważ drużyna niemiecka jest wicemistrzem Śląska Opolskiego i w sobotę pokonała mistrza Śląska Opolskiego 3:2). Naprzód (Załęże) — Klub Sportowy 22 (Mała Dąbrówka) 4:0 (3:0)

Wycklu gier o puchar „Juvelia“, zorganizowanym przez ZKS. Katowice, odbyły się 2 mecze: drużyna ligowa Ruchu zwyciężyła klub sportowy „06“ Mysłowice 7:0 (4:0), bramki zdobyli Sobota (3), Peterek, Buchwald, Urban i Badura, Klub Sportowy „06“ Katowice zwyciężył Naprzód (Lipiny) w stosunku 3:2 (1:1).

Bielsko. Bielsko — Katowice 4:2 (1:0).

Rybnik. Bielsko — Rybnik 1:1.

Piłka nożna za granicą: Split, Hajduk — Belgradzki K. S. 3:1, Concordia — Slavia (Sarajewo) 3:0, Jugosławia — Slavia, Osiek 5:0.

Wrocław. W niedzielę odbył się piąty z kolei mecz między Niemcami a Norwegią. Spotkanie zakończyło się nierozegraną 1:1. Cztery poprzednie mecze przyniosły zwycięstwo drużynie Niemiec. Zawodnikom przypatrzywało się 45 tysięcy widzów.

LEKKA ATLETYKA.

Dwa rekordy polskie. W sobotę z okazji zawodów o odznakę sprawności urządzonych staraniem Pozn. Zw. Lekkoatletycznego osiągnął młody zawodnik poznańskiego AZS-u Nowopolski, nowy rekord polski w rzucie oszczepem 79.70 m. (prawą ręką 46.95, lewą 32.75 m.). Zawodnik Sokoła, Kupś uzyskał w marszu na 10 klm. czas 59:11.2 (nowy rekord polski).

STRZELANIE.

Dnia 26 października b. r. urządziła Sekcja Techniczna AZS-u techniczne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na 50 m. i pistoletu dowolnego na 25 m. na strzelnicy wojskowej na Kleparowie.

W pierwszej konkurencji przy możliwych do zrobienia 300 pkt. trzy pierwsze miejsca zajmują: Kol. Sulewski 252 pkt., kol. Rząca 214 pkt., kol. Haluza 199 pkt., zaznaczyć należy, że strzelanie odbywało się do tarcz nie-normalnych na tę odległość, co po przeliczeniu przedstawiałyby się zgrubsza: I. 272 pkt., II. 251 pkt., III. 246 pkt.

W drugiej konkurencji na możliwych do osiągnięcia 200 pkt. I. miejsce zdobywa kol. Sulewski 137 pkt., II. kol. Kozłowski 130 pkt., III. kol. Lutyk 76 pkt.

Zawody te były eliminacyjnymi do ogólno-akademickich, które odbędą się w pierwszej połowie listopada na strzelnicy kleparowskiej i z tych samych broni.

Mownica publiczna.

PARĘ SŁÓW O ZAŁOZYCIELACH STOW. „JAD CHARUZIM“.

W sprawie artykułu wstępnego w „Chwili“ z dnia 3 listopada br. pod tytułem „Duch i sumienie — niezawodny agitator“ nadesłał nam p. arch. Leopold Reiss, wiceprezes Stow. „Jad Charuzim“ pismo, które dosłownie podajemy:

W „Chwili“ z dnia 3 listopada br. w treści wstępnego artykułu pod tytułem „Duch i sumienie — niezawodny agitator“, przeczytałem, że w annałach i historii powstania Stowarzyszenia „Jad Charuzim“ zawsze się natknie jako na inicjatorów i najzarliwszych organizatorów jakiegoś Dr. Korkisa, jakiegoś Dr. Zippera, jakiegoś Dr. Reicha i cały legion żyjących i współpracowników...“.

Znam dobrze annały i historię Stow. „Jad Charuzim“ i dlatego stwierdzam, że inicjatorami i organizatorami przy założeniu tegoż stowarzyszenia byli sami rzemieślnicy jak J. Kronfeld (pierwszy prezes), H. Lawitz, S. Porjes, S. Weich, N. Sternberg, G. Schapira, zaś moralnie i materialnie popierali ludzie o nazwiskach, jak Dr. Zucker (pierwszy prezes honorowy), Dr. Goldmann, Dr. Byk, Inż. M. Silberstein, Samuel Horowitz... Tym dwóm ostatnim zawdzięcza Stow.

„Jad Charuzim“ wybudowanie własnego domu przy ul. Bernsteina co utrwaliło byt powyższego Stowarzyszenia.

Stow. „Jad Charuzim“ istnieje 60 lat i już ten sam fakt należy wyjaśniać, że inicjatorami i organizatorami nie mogli być ludzie o wymienionych w „Chwili“ nazwiskach.

Tych parę słów napisałem li tylko dla stwierdzenia stanu faktycznego, związanego z założeniem Stow. „Jad Charuzim“.

Arch. Leopold Reiss, wiceprezes Stow. „Jad Charuzim“.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w listopadzie.

SIEKIERA ZABIŁ Z ZEMSTY. Ołeksza Kobylański, rodem ze Słobódki leśnej, zamordował uderzeniem siekiery w głowę Marcina Stadniczkę, rolnika, zamieszkałego w Kołomyży. Kobylański dopuścił się zbrodni z zemsty na tle porachunków osobistych.

LEW POŻARŁ ROBOTNIKA? Stefan Zaruba, syn Nykoły w marcu 1930 r. został przyjęty w charakterze robotnika przez cyrk „Jozefiego“, który w tym czasie przebywał w Bohorodeczanach. Po jakimś czasie wyjechał z cyrkiem do Rożniatowa, skąd napisał list do ojca z oznajmieniem, że pracuje nadal w tym cyrku. Od kwietnia br. Nykoła Zaruba nie otrzymał od swego syna żadnej wiadomości, a z opowiadania ludzi dowiedział się, że syn jego został pożarty przez zwierze cyrkowe, prawdopodobnie przez lwa.

Kupno-Sprzedaz

DIWANY Chodniki, Garnitury kilimowe, wysprze daje po cenach fabrycznych WANK, plac Marijny 5, I. pietro. 5567

KOŁDRY, materace, koce kapy najtaniej Kiczales - Margulies, Sykstuska 18. 5126

KAMIENICA III. piętrowa, 6 pokoi kuchnia komfort wolne poczetek Listopada. Dom piętrowy nowy 6 pokoi 2 kuchnie, — komfort, wkład 3000 dolarów. Dom piętrowy 12 ubikacji, 300 sążni ogrodu — 3,500 dolarów. Parcele w różnych dzielnicach miasta sprzeda Skomorowski, Chorzaczyna 27. 44763

MASZYNA Singera, kryta, 5 szuflad, okazujecie sprzedam. Głęboka 1, II. p. prawo. 44761:

SYPIALNIA jasna, roboty Zeizera do sprzedania. — Tarnowskiego 23, Ackero-wa. 44756

PSA rasowego „Rotweilera“ okazowego, nadto trójkę kóz białych odstąpię w dobre ręce. Zgłoszenia do Wieknu pod „Rasowy“. 44753:

SPRZEDAM kostium bronzowy zimowy, palto męskie miara mała, maszyna czółenkowa Singera. Od godziny 10—12 Wołyńska 8. 44719:

SPRZEDAM motor elektryczny 2 km. marki Brown-Bover. Wiśniewieckich 3, Kolankowski. 44720:

SAMOCHOBY 4. i 5-osobowe „Praga“ z limuzyna — okazujecie sprzeda Reprezentacja, Jagiellońska 7. — 44772:

CYLINDRÓWKA Singera okazujecie do sprzedania. Zdrowie 2, pracownia obuwia. 44778:

„REMINGTON“ maszyna do pisania okazujecie do sprzedania — 120 zł. „Po-stęp“ Romanowicza 10. — 44785:

PARCELA 115 sążni bardzo pięknie i korzystnie położona tania na spłatę do sprzedania. Wiadomość: — Katz, Jałowice. 44787

PIANINA

nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 — na do-godne spłaty. **Nowacki i Ska.** Ulica Piłsudskiego 17. 5218

TANIO sprzedam nowe futro damskie selskinowe w dobrym gatunku. Kaspra Boczkowskiego 4, 2 pietro drzwi na lewo, od 10—1; 44453

„MAJA“ ogromny wybór pończoch, rękawiczek i trykotaży tanio! Piłsudskiego 27. 44197

MOTOCYKL z doczepką — prawo nowy, okazujecie sprzedam. Gródecka 41 — Musakowski. 44159

SAMOCHÓD ciężarowy 2-tonowy okazujecie sprzeda Fisch, Król. Jadwigi 19. 44133

KUPIE kamieniczkę nową czynszową lub wille, wkład 4.000 dolarów. Listy Adm. Wieknu pod „Marek“. 44377

WJOLONCZELA 4/4 rocznej roboty, sprzeda zaraz za cenę zł. 170, Puchała, ul. Marcina 11. 44238:

OKAZJA! Piękne futro ko-nie, kofinierz skanki, tanio do nabycia. Potockiego 42 I. p. 44670

BANDZEGA 700 tanio do sprzedania. Listy do Adm: Wieknu pod „Piła“. 45979

PRZY Drodze Lubieńskiej 12, za mostem kolejowym, realność do sprzedania — sklep i mieszkanie — dla sklepu wolne. Wiadomość: Dunin Borkowski 1. II A 43942

KUPIE mandoliny, gitarę, skrzypce oraz płyty gramofonowe. Nadel, Lyczakowska 1. 44412:

PRZED rogatką Zieloną sprzedam parcelę, spłata ratami. Obertynska nr. 8, m. 6. 44373

DO SPRZEDANIA kamienica nowa, dwu piętrowa, 28 ubikacji, czynsz 14,000 rocznie, dług 45,000, ulica za Rogatką Gródecka, bo-czna Kulparkowskiej 2 m. od tramwaju „S“ obok Remisz, Kutyk. 44623

AUTOMAT muzyczny okaza-zyjnie do sprzedania. Re-stauracja pl. Akademicki 1. 44644

PARCELA tania do sprze-dania 100 sążni koło stacji Zimna Woda. Mieczysław Winarski, Zimna Woda — Osieczyna. 44651

TANIO sprzedam palto zimowe, łożeczko wiedeńskie, poszukuję dochodzącą mło-da. Reif, Janowska nr. 14. 44658:

SPRZEDAM dużą palmę; Listopada 98, I. p. 44667:

SYPIALNIA barokowa w bardzo dobrym stanie, — obrazy, bielizniarka, kon-soła, biała marmarowa z z lustrem w złotej ramie, kredens pokojowy, szafa z lustrem, z przedziałką na bieliznę i garderobę, stół nowy kuchenny do rozsu-wania, do mycia naczyń z półkami, kredens, biały kuchenny, okazujecie do sprzedania. Ul. Ormiańska nr. 18, I. p. u gospodyni. 44686:

OKAZJA! Do sprzedania słownik Lindego, 6 tomów, różne meble. Ul. Łackiego nr. 6, I. p., od godz. 10-1. 44687

KUPIE oswojonego kanar-ka. Listy pod „Kanarek“ Adm. Wieknu. 44876:

SAMOCHÓD Steyr XII. — fortepian wiedeński, dywan perski, sypialnie dębowa, birnko orzechowe z foto-lem, otomane sprzedam. — Korecki, Lindego 3. 44677

OKAZJA! Do sprzedania słownik Lindego, 6 tomów, różne meble. Ul. Łackiego nr. 6, I. p., od godz. 10-1. 44687

KUPIE oswojonego kanar-ka. Listy pod „Kanarek“ Adm. Wieknu. 44876:

SAMOCHÓD Steyr XII. — fortepian wiedeński, dywan perski, sypialnie dębowa, birnko orzechowe z foto-lem, otomane sprzedam. — Korecki, Lindego 3. 44677

KOMPLETNY odbiornik, cztero - lampowy z jedną ekranowaną, wyciągający stację miejscową, okazujecie do sprzedania. Wiadomość ul. Bilińskich 1, 50 lewy parter. 4260

TANIO sprzedam radio, — Wiadomość z grzesności: Konasiewicz — Mochnackiego 11. 44559

RYBNE łreony sprzedaje, kupuje Biuro zakładania stawów, 400 morg. po 250 do 100 zł. morga. Majątek 7,000 morg. po 50 zł. morga w tem 1,700 morg. pod stawy rybne. Potrzebna gotówka 100 tys. złotych, reszta spłata rybami do trzech lat pod gwarancją. Folwark zagospodarowany inwentarzem, budynkami, obszarzy czarnoziem, blisko Lwowa. tania. Zgłoszenia: Lwów, Hetmana Jablonow-skiego 45, Gärtner. 44679

FORTEPIAN DO ŚWI-CZEN TANIO SPRZEDAM Listy pod „300 zł.“ Adm. Wieknu. 41943:

FORTEPIAN krzyżowy, — płyta metalowa, okazujecie sprzedam. Sapiehy nr. 67, I. p., na prawo. 44711

WINDA na drzewo dwój-piętrowa, do sprzedania. — Wiadomość u dozorczyń, Strzyjska 22. 44066

MASZYNY do pisania u-żywane sprzedaje, wypro-żczam. Kolesza, Sykstuska nr. 10. 45033

Dla P. T. Techników!

Przy zakupie przyborów do rysowania, oraz przyborników precyzyjnych 10% rabatu. **Kram Studencki Lwów, Szajnochy 2.** 44716

FORTEPIAN sztuc, znako-ity, ton wielki, piękny, cena reklamowa za 950 zł. sprzedam. Kopernika 26 — Skleniarski. 44217

PIANINO i fortepian wy-mity, w dobre ręce M. Marecki, Batorego 7 (bra-ma na wprost ul. Fredry) od 5—7. 44487

Bacność! Bacność!

Koszule damskie od zł. 2'50, Chusteczki od zł. 0'15 Ręczniki od zł. 1'—, Dekoracje kuchen. od zł. 1'50 poleca 5583 **I. K. KORKES, Lwów, ul. Halicka 3.**

PARCEŁĘ 411 sążni kw., sprzedam w całości lub częściowo na dogodnych warunkach obok Rzeźni Nowej, 8 minuty od tram-waju 9 lub 5. Wiadomość u właścicieli Ratajów, ul. Żółkiewska 139. 43839

SCHWEIGHOFERA HOFMANNA, FORTEPIA-NY, PIANINA, HARMO-NJE poleca wyłącznie za-stępstwo: „MONIUSZKO“, Zimorowicza 10. Ceny i wa-runki bardzo przystępne. 43683

SPRZEDAM konia na bie-gniach, nl. Kleparowska 28 Lemlich. 44646:

BRYCZKĘ używaną kupię Listy pod „Bryczka“ do Adm. Wieknu. 44656:

NIEMA WILGOCI!

„AKWISOL“

patentowany płyn szybko schnący przeciw wilgoci, zabezpiecza pod gwarancją ściany, fundamenty, balkony, tarasy przeciw przesiąkaniu wody. — Sposób zastosowania we własnym zarządzie prosty.

Informacje i sprzedaż: FIRMA: 44345

Mastalski i Kondratowski

== BIURO INŻYNIERSKIE ==
i HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Lwów -- UL. TRZECIGO MAJA 2.
Telef. 2-67 i 72-67.

BUDYNEK fabryczny o powierzchni zabudowania 350 metr. kwadr. przy to-rze kolejowym, 5 minut od tramwaju, do sprze-dania. Wkład 5,500 dolarów. Listy pod „Fabryka“ do Adm. Wieknu. 44280

FRYZJERSKI zakład mę-sko-damski do sprzedania, Jałowice nr. 285, Broszkie-wicz. 41395

PARCELA dwu frontowa, 250 sążni w Brzuchowicach obok wili „Róża“ z czę-ściowym materiałem budow-lany, bardzo tanio do sprzedania. Marek, Kościu-szki 3. 44413

PARCELA dwu frontowa, 250 sążni w Brzuchowicach obok wili „Róża“ z czę-ściowym materiałem budow-lany, bardzo tanio do sprzedania. Marek, Kościu-szki 3. 44413

DZIEŁA lekarskie okazuj nie do nabycia, Wojtowicz Sapiehy 9. 44532

FRYZJERSKI zakład mę-sko-damski do sprzedania, Jałowice nr. 285, Broszkie-wicz. 41395

Z N A N E 44272

PIECE „SZRAJBERA“

z kafli stalowych, stałe, przenośne i KUCHNIE ekonomiczne i trwałe — buduje i dostarcza:

Ska DUNIN i ZIELIŃSKI
Lwów, plac Bernardyński 10, tel. 13-73.

KAMIENICĘ dwupiętrową komfort, wolne mieszka-nie, dochód 80 dolarów mie-sięcznie sprzedam. Listy „Osm tysięcy“ Administr. 44363

KUPIE okazujecie ładną lampę wiszącą naftową w bardzo dobrym stanie. Li-sty pod „Lampa“ do Wie-knu. 43982

WANNY trwałe cynkowe, balje, kołyskowe fotele — poleca w wielkim wybo-rze Wajechek Zajac Osso-lińskich 14 44131

DOM mieszkalny o czte-rech ubikacjach, około dwa morgi pola na Starem Znie-sieniu do sprzedania. Wia-domość: Sieglowa, Rakar-nińska miejska. 44270

DO sprzedania folwark — sto morgów, budynki no-we do stacji 3 km. do Sambora, 8 km. Wiad-comość: A. B. Sambor, ul. Trybunańska 14. 44698:

ZGINEŁA czarna kotka — biały trójkąt na brzuchu w rejonie D. Borkowskich, Gipsowej, Zadwórzadekiej. Znalazca otrzyma nagro-de. Duoin-Borkowskich 9, u dozorecy. 44781:

JEDNOROCZNE rasowe — żrebię do sprzedania. Zgło-szenia: Szymonowiczów 8; 44790:

UNIEWAŻNIAM skradzio-ny weksel na kwotę 85 zł. z podpisem Jan Romianów. 44721:

FUTRO czarne, żrebacki — sprzedam. Szczerbiaka ul. Nowej Rzeźni 31. 44708:

Matrzenstwa

SEPAROWANA na własne żądanie, lat średnich, przy stojna, niezależna, w celu matr. pozna pana na sta-nowisku. Listy do Adm. Wieknu pod „Niezależna“, 44682:

ZGUBY

MOTRYCZ Teodor, rocznik 1896 z Niedźwiedzię pow. Drohobycz, — unieważnia skradzioną książeczkę woj-skową. 5681

NAUKA

UCZĘ MODNIARSTWA. Wiadomość: Kaspra Bocz-kowskiego 1. 33. 44420

ROMAN MONARSTYRSKI ur. 1901 w Brodach unie-ważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kamionka Strum. — oraz kartę bezrobotnych. 9263

UDZIELE lekcji w zakre-sie gimnazjum lub szkół handlowych. Listy Adm. Wieknu pod „Sumienny“. — 44469:

UNIEWAŻNIA się skradzio-ny weksel na zł. 300, platny 8. marca 1931 z podpi-sem Karol Paszanda. 44704:

POSZUKIWANA korypet-tyorka (tor) zdolna, do-brze polecona, która przy-gotuje panię do egzami-nu z VI. i VII. kl. gim. Zgłoszenia listowne z po-daniem warunków do Wie-ku pod „Dobry wynik“. — 44746

UNIEWAŻNIAM zgubiona książeczkę Kasy Chorych, miasta Lwowa, Fischer La-piówker. 44693:

LEKCIJ za obiad poszuku-je studentka. Zgłoszenia: „Filozofka“, Wołyńska 9. 44767

UNIEWAŻNIAM zgubiona książeczkę Kasy Chorych, Anna Matwijczuk. 44638:

KORYPETYTOR poszuku-je lekcji szkół powszech-nych. Listy do Adm. pod „Wzajemny“. 44657

UNIEWAŻNIAM zgubiona książeczkę Kasy Chorych, Anna Matwijczuk. 44638:

WPISY na kurs modniar-stwa z gwarancją wyucze-nia w Salonie mód „Rena“ Kochanowskiego 11 a. — 44635

UNIEWAŻNIAM zgubiona książeczkę Kasy Chorych, Kosyk Mikołaj. 44665:

BERKO PUCER unieważ-nia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów. 44773

SZOFERZY
KTÓRZY UKOŃCZYLI
KURSA SAMOCHODOWE

Inż. **ALEKS. JUHREGO**, Lwów, Kopernika 54

wyróżniają się praktyczną znajomością fachu, gdyż kursa te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Ma-łopole. Wpisy codziennie. Ulgi niezamężnym. 44799

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Drohobycz Dragan Roman. 44357

„ECOLE FRANCAISE“ — Batorego 34. Od 5. listopa-da nowe kursy języków: francuskiego, angielskie-go, niemieckiego, włoskie-go. Opłata wynosi 10 zł. mies. 41696

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Michów, na nazwisko Mikołaja Hawry-lyszyna. 44362

„ECOLE FRANCAISE“ — Batorego 34. Kompletno wyuczenie buchalterji w 4 miesiącach. Hość miejsc ograniczona. Tamże stenografja — oraz maszyny, różnych systemów. 41695

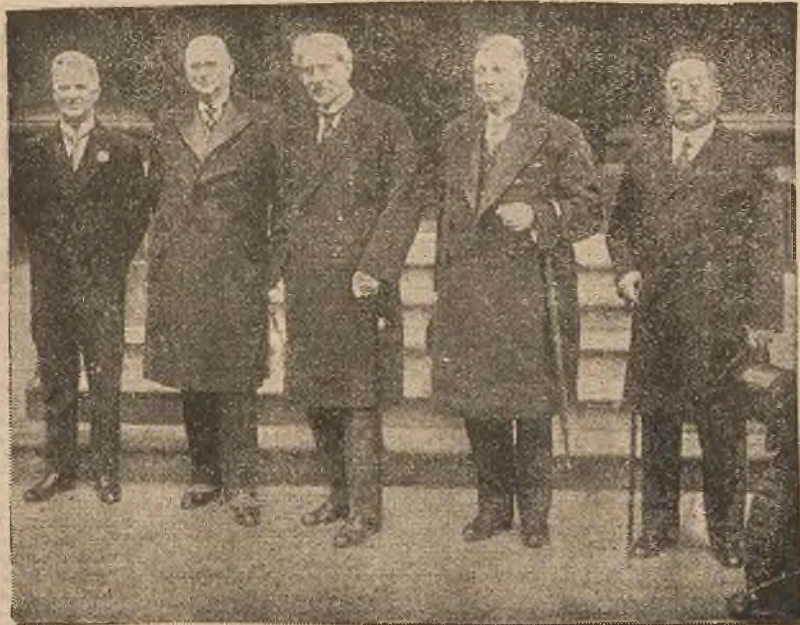
UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Jakób Kukicz. 41623:

ZASZCZYTNIE znana du-goletnia SZKOŁA TAN-CÓW Henryki Brysowej—Irathowej, Lwów, ulica Miekiewicza 1, 28, w lo-kalu „SKAŁY“ I. p., roz-poczyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godz. wyucza się walca, tango. Za aprobatą Wysok. Ku-ratorjum dla młodzieży żniżki. Scisły dobór towa-rzyski. Starszym osobno prowadzonym. — Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. 40657

OSTRZEGAM przed naby-ciem skradzionych weksli następujących, które unie-ważniam: Abraham Gold-mann Debica, 3. XI. zł. 50, Jan Fodor Russów, 1. II. 1931 zł. 70, 5 weksli po zł. 100 Saula Zwerdlinga plat-ne wo Lwowie u firmy Lintner w kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpniu 1931, 2 weksle po zł. 100 Le-ona Kuttena płatno we Lwowie w kwiecień i ma-ju 1931, oraz weksel płatny 1. września 1930 na zł. 100 Władysława Hermanna, Ber-ko Pucer, Lwów, pl. Ber-nardyński 17. 44774:

Centrala Pończoch PFAU, Rynek 19 ⁵⁶⁶² najtaniej - bo wchód przez sień

Ratyfikacja układu flotowego.



(xy) W angielskim ministerstwie spraw zagranicznych w Londynie odbyła się ratyfikacja układu flotowego.

Rycina nasza przedstawia reprezentantów państw, ratyfikujących układ. Od lewej ku prawej: austriacki premier Scullin, kanadyjski premier R. Bennet, premier Macdonald, pierwszy lord admiralicji Aleksander i japoński poseł Matsudeira.

LOKALE

POKOJ kawalerski na jedną lub dwie osoby wynajm. Kleparowska nr. 9; 44528:

POKOJ do wynajęcia. Ul. Potockiego 65, II. piętro, drzwi 12. 44530:

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Pułaskiego 1. 8, drzwi 4. Oglądać od 2-4. 44531:

POKOJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Tamrowskiego 9, parter lewy. 44539:

DO wynajęcia 1 pokój sut. z przedpokojem, jest wodociąg, piwnica i strych — mieszkanie suche w przedwojennym domu; czynsz przedwojenny, przy ulicy Janowskiej 90. Pierwszeństwo mają samotni albo małżeństwa bezdzietne. — Blizsza wiadomość tylko w Owocarni przy ul. Janowskiej nr. 94, róg Goldmana 44540:

POSZUKUJE się mieszkania 2-3 pokoje z kuchnią, w pobliżu Zakładu im. Strzałkowskiej. Listy Adm. Wiek pod „Słoneczko” — 44549:

POKOJ elegancko umeblowany, komfort. Snopkowska 33, mezanin na prawo 44607:

ELEGANCKI pokój umeblowany (zupełnie oddzielnie) w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość — Amsterdam, Krakowska 1, (obuwie). 44601:

POKOJ z utrzymaniem — osobny lub wspólny. Ulica Gołaba cztery, drugi piętro, na lewo. 44594:

POSZUKUJE zaraz umeblowanego pokoju, niekrepowanego, wejście możliwe klatka schodowa. Listy pod „Niekrepowany” Adm. Wiek. 44511:

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, dzielnica obojętna. Mogę dać z góry czynsz za rok. Listy do Admin: Wiek pod „Widno”. 44518:

MIESZKANIA dwa pokoje z kuchnią z pełnym komfortem, słoneczne, za rocznym czynszem z góry do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Boczna Dekerta 2. 44520:

POKOJ duży słoneczny z osobnym wejściem z utrzymaniem na 1-2 osoby lub bez, zaraz do wynajęcia. Tamże smaczne obiady. Ul. Potockiego 50, parter lewy 44522:

2 POKOJE i kuchnia, — górny Łyczaków. Wiadomość: Romanowicza 1. 20; drzwi nr. 1, od godz. 2-5 44590:

FUNKC. Państw. poszukuje z pokój z kuchnią za czynszem miesięcznym, najchętniej w starej kamienicy. Wiadomość Plac Gołuchowski 9, II. piętro, na prawo. 44703:

WYNAJME lokal z urządzeniem na sklep korzenny przy przynajmniej ulicy lub wstąpię jako wspólnik z większą gotówką. Listy pod „Lokal” do Admin: Wiek. 44672

SŁONECZNE 3 pokojowe, 4 pokojowe i 5 pokojowe mieszkanie z przynależnościami z luksusowym wyposażeniem, blisko śródmieścia, do wynajęcia. Listy pod „Luksus” do Admin: Wiek. 44673

TANI umeblowany pokój do wynajęcia ewent. utrzymanie. Cetnerowska nr. 33 u właścicielki. 44674:

GARAŻE nowoczesne, — ogrzewane, światło, woda. Ul. Dwernickiego 6. 44675:

POKOJ umeblowany, do wynajęcia. Zbawczyńska nr. 2, II. p., drzwi nr. 6, boczna Zadworskiej. 44680:

FRONTOWY słoneczny pokój, z dostaniem utrzymania, wynajmę paniencą. Jabłonowskich 22, II. p. 44645

MAGAZYN z pokojem na biuro oraz podwórzem naprzeciw Dworca głównego, do wynajęcia. Gródecka 121 b. 44649:

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem, do wynajęcia od 15. 11. Snopkowska 37, I. p., drzwi nr. 4 44650

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany, sympatyczny, niekrepujący. Ulica Lenartowicza 1. 10, lewy parter. 44655

POKOJ słoneczny, jedno lub dwa osobowy, utrzymanie. Mikołaja nr. 11 A, parter lewy. 44661

POKOJU umeblowanego z klatki schodowej, poszukuje natychmiast. Listy pod „Nina” Adm. Wiek 44662:

POKOJ umeblowany, dla panienc, kawalerów lub z utrzymaniem kuchni małżeństwu wynajmę. Snopkowska 1. 8, drzwi 5. 44671:

ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, komfort, okolica śródmieścia, na 2 pokoje, kuchnia, komfort w tej okolicy. Listy pod „1930” Adm. Wiek. 44640:

POKOJ b. ładny, z komfortem, osobne wejście — łazienka, do wynajęcia zaraz z wiktlem lub bez; — może być dla przyjezdnych Łyczakowska 117, II. p. — drzwi wprost. 44553:

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Oficerska 20. 44550:

CZTERO POKOJOWE mieszkanie, komfort, górna Zielona, oraz pokój kawalerski, przedpokój, komfort umeblowany lub nie, do wynajęcia. Czynsz miesięczny. Informacje Plac Dąbrowskiego 8, gospodarz — od 8-11. 44575

DO wynajęcia pokój z kuchnią i przedpokój od 1. XI. 1930. Wiadomość: J. Nyczaj, Nowy Łwów, ulica Kamieniecka 22. 44631:

2 POKOJE umeblowane, łazienka, kuchnia, elektryka gaz, przedpokój, od 1. 12. Listy pod „Bez dzieci” do Adm. Wiek. 44634

4 POKOJE, kuchnia, komfort, okolica Łyczakowskiej; czynsz 160 złotych; katolikom do odstąpienia. Listy pod „600 dolarów” Adm. Wiek. 44569:

POKOJ próżny od gospodarza, górna Kochanowskiego, 60 złotych miesięcznie, za kwartał z góry do wynajęcia. Listy do Adm: Wiek pod „180 złotych”. 44568:

POKOJ dwu osobowy, osobne wejście, komfort, telefon. Kochanowskiego 26, III. p., drzwi 1. 44566:

DO wynajęcia pokój frontowy, słoneczny, umeblowany, osobne wejście. Ulica Glinińska 9, prawy parter. 44563:

POKOJ frontowy, częściowo utrzymanie, wynajmę. Zyblikiewicza 22, parter. 44562:

POSZUKUJE pokoju, wejście klatka schodowa, dobrze umeblowany z utrzymaniem łazienki od 15-go listopada. Listy do Adm: Wiek pod „Kena”. 44560:

POKOJ osobny dla studujących. Jagiellońska nr. 8, I. p., ofienny, na prawo. 44558:

KAWALERSKI pokój lub dwa, umeblowane, łazienka, gaz, opał. Kochanowskiego 43, tel. 61-45. 44557:

POKOJ dla panienci do wynajęcia. Domagaliczów 8 drzwi 8, boczna Ochonek. 44556:

POKOJ, kuchnia z meblami lub bez natychmiast wynajmę. Zgłoszenia: Plac Halicki 10, Dorożancey — między 6-7. 44589:

SŁIACZYNY pokój do wynajęcia. Kochanowskiego 31, piętro, najchętniej małżeństwu. 44586:

POZYCZE 500 dolarów bez terminowo, bezprocentowo i dam czynsz za 2 pokoje z kuchnią, komfort. Listy pod „Dr. R.” Adm. Wiek 44584:

ELEGANCKI frontowy pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zielona 52, I. piętro, m. 4. 44583:

POKOJ, klatka schodowa, zaraz do wynajęcia. Św. Zofii 12, parter prawy. — 44580:

PRZEJEZDNY poszukuje pokój umeblowany na krótszy czas z osobnym wejściem. Listy Adm. Wiek pod „Górnoślazak”. 44600:

MŁODY urzędnik prywatny, poszukuje słonecznego umeblowanego pokoju z niekrepującym wejściem. — Listy pod „Do 100 złotych” Adm. Wiek. 44597:

DO WYNAJĘCIA 2 lokale w podwórzu przy ul. Gródeckiej, nadające się na większe warsztaty. Wiadomość: Andrzej Szlezak ul. Gródecka 29 lub Trybunańska 3, sklep. 44684

SAMOTNY kolejowy szuka mieszkania z wiktlem u uczciwej rodziny. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Rodak z Bielska”. 44685:

DO WYNAJĘCIA jednej osobie stancja, dzielnica I, czynsz półroczny. Listy do „Stancja”. 44688

KOMFORTOWY pokój, osobne wejście, łazienki, z utrzymaniem lub bez, od zaraz dla eleganckiego pana do wynajęcia, Sapięchy nr. 51, III. p., na lewo. 44699:

POKOJ umeblowany z komfortem, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Ulica Jabłonowskich 34 A, I. p. od 1-5. 44701:

POKOJ umeblowany dla pań lub małżeństwa bezdzietnego, żydów, z wiktlem lub bez do wynajęcia Blacharska 20, drzwi 1. 8; 44728:

POKOJ umeblowany z utrzymaniem łazienek do wynajęcia dla żyd. Jussowa, Asnyka 4, I. p., przez podwórze. 44735:

INTEL, pannę przyjmę na mieszkanie. Chmielowskiego 5, p. Fugowicz. 44738

MIESZKANIE pokój, nyzka kuchnia, elektryczność z meblami odstąpię. Wiadomość: Halicka 1. 9, III. p. m. 9. 44739

SZUKAM spokojnej intel. współlokalki. Hermanowa, Łackiego 8, I. piętro. 58490

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, z ogrodem w Zimnej Wodzie za czynszem miesięcznym zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w aptece Oberländera, ulica Piekarska. 43535:

WYNAJME umeblowany pokój, pełny komfort, telefon, jednej zamożnej osobie, okolica Techniki. — Wiadomość: telefon 51-16. 44681

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, z ogrodem w Zimnej Wodzie za czynszem miesięcznym zaraz do wynajęcia. — Wiadomość w aptece Oberländera, ulica Piekarska. 43535:

POKOJ kawalerski umeblowany dla 1-2 panów od 15. listopada do wynajęcia Asnyka 11, parter. 44705:

POKOJ dla 2 studentów z utrzymaniem. Asnyka 11, parter. 44706:

POKOJ frontowy dla 3-4 panów do wynajęcia ulica Kochanowskiego 60, II. p. ganek. 44718:

POKOJ i kuchnia w suterynach, zaraz do wynajęcia. Zielona boczna 93 C. 44722:

ELEGANCKI pokój słoneczny z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość Kościuszki 16, drugie piętro, pierwsze drzwi na lewo. 44570

POKOJ umeblowany dla jednego lub dwóch panów z wiktlem lub bez Listopada 5 drzwi 6. Zgłoszenia 2-3. 44552

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia konieczne z podaniem ceny pod „Listopad” do Administracji. 44525

LEGJONÓW 37 do wynajęcia lokal sklepowy oraz 2 pokoje frontowe na biuro. 44526

POKOJ frontowy, umeblowany do wynajęcia; Sapięchy 9 drugie piętro na lewo. 44583

KLATKA schodowa! Frontowy pokój — ewentualnie dwa umeblowane oddam; Gródecka 51/II. drzwi 15. 45850

DO wynajęcia pokój umeblowany dla pań ul. Ossolińskich 12, mezanin na lewo. 5627

UCZNIA lub uczenicę wezmę na wspólne mieszkanie z całym utrzymaniem Listy pod „Dobra opieka” Adm. Wiek. 44489

MŁODA paryżanka z mężem, poszukują 1 lub 2 pokoi z kuchnią, z łazienką lub bez, nieumeblowanych lub tylko częściowo, niedaleko śródmieścia. Listy pod „Paryżanka” do Adm. Wiek. 40801

UMIESZCZĘ chłopca 10-letniego na stancji przy inel. rodzinie. Listy pod „Uczeń” Adm. Wiek. 44396

POKOJ z kuchnią na piętrze, słoneczny, 8 minut od tramwaju, dla małej rodziny, za tańim rocznym czynszem do wynajęcia. — Zniesienie, Kościelna 1. 3; 44394

POKOIK umeblowany, — komfort, gaz, dla pani do wynajęcia. Kadecka nr. 6, m. 1. 44397

POSZUKUJE dwóch pokoi kawalerskich z komfortem Listy pod „44407” do Adm. Wiek. 44407

POKOJ z balkonem, łazienką i utrzymaniem, dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Ul. Torosiewiczza 1. 18, I. p. 44405

POSZUKUJE 1 duży lub 2 małe pokoje umeblowane lub bez, okolica ulicy Dwernickiego ewent. z obiadami dla 3 osób lub z używalnością kuchni i łazienki. Listy do Administracji „Lustrator” 44573

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, pokój, kuchnia lub 2 stancje. Wiadomość ulica Domsa, pracownia stolarska, „Hujda”. 44291

3 POKOJE z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia. Potockiego 111. 44490

WYNAJME pokój umeblowany bezdzietnemu małżeństwu lub panu na stanowisku od zaraz. Teresy 2 c III. p. Howorkowa. 44486

POKOJ zamożniejszemu na sturja lub czasowo. Ulica Sipińskiego 10, drzwi 4; 44493